Dzisiejszy numer zawiera 10 stron. Opłata pocztowa uiszczona gotówką
Nr. 244 [Ni]edziela 18. października 1925 r. Rok XLIII.



CENA NUMERU 15 gr.
PRENUMERAT Miesięcznie Lwowie 3 zł 30 gr., kwartalnie 9 zł 40 gr., z dostawą do domu i w całej Polsce z przesyłką pocztową 3 zł 60 gr., kwartalnie 10 zł 20 gr., zagranicą miesięcznie 5 zł 50 gr. kwartalnie 16 zł., Miesiecznie wraz z ILUSTRACJĄ 5 zł 50 dla urzędników 4 zł

# KURJER LWOWSKI

Organ demokratycznej inteligencji

Redakcja i Administracja ul. Ossolińskich 15
Telefon redakcji 19, w nocy 29-19.
Tel. adm. 32-19.
Adres dla telegramów: Kurjer Lwowski, Lwów.
Rękopisow nie zwraca się.
Redaktor naczelny przyjmuje: od 5-6 po południu.

## Przedwyborcze sygnały.

Lwów, 17 października.

W kilka dni po przyjęciu przez Radę Naczelną P. P. S. uchwały domagającej się **rozwiązania Sejmu i rozpisania nowych wyborów,** — oficjalny organ socjalistyczny rozpoczął systematyczną kampanję przedwyborczą. **W pierwszym artykule** wyłuszczył „Robotnik" **powody dla których Sejm obecny musi być rozwiązany,** a w drugim, zamieszczonym równocześnie w kilku organach socjalistycznych **mamy już podane hasła,** jakie P. P. S. zamierza wysunąć **w przyszłej walce** przedwyborczej.

Pomyślałby ktoś, że szczególnie nas interesują owe hasła.

Bynajmniej.

**Nie o hasła tu chodzi, lecz o całkiem zdecydowane i szybkie posunięcie partji,** która rozporządza wytrawnymi parlamentarzystami w naszym Sejmie.

P. P. S. doszła widocznie do przekonania, że **Sejm obecny jest tylko wartością mimeryczną,** a jego kłopotliwy byt jest kwestją dni. Spełnia on wprawdzie jeszcze czarne roboty w komisjach, ale **wypadki polityczne za granicą i najważniejsze problemy** wewnętrzne **przechodzą** swobodnie **ponad jego głowa.** Jeżeli więc życie przestało się z nim liczyć, może wkrótce zajść nieoczekiwany wypadek: **kwalifikowana ilość głosów** i wtedy cała instytucja wbrew woli większości będzie się **musiała rozwiązać.**

Ta chwila musi być już niedaleko, skoro P. P. S. gorączkowo zabiera się do przygotowania terenu dla nowych wyborów. Rzecz ciekawa, akcji tej **nie widać** zupełnie **z tej strony,** która pierwsza postawiła **formalny wniosek o rozwiązanie Sejmu.** Widocznie są zbyt słabi albo sądzą, że czas jest dla nich najlepszym agitatorem.

Lecz mniejsza o P. P. S. czy „Wyzwolenie".

Fakty te przytaczamy jedynie po to, aby zwrócić **uwagę polskiej demokratycznej opinji,** że nadchodzi czas, kiedy **trzeba pomyśleć o przygotowaniu się do nowego egzaminu wyborczego.** Inteligencja polska, obronę której wywiesiliśmy **na naszym skromnym sztandarze,** zdaje sobie dokładnie sprawę, że przy najbliższych wyborach nie może pójść za żadnem z dotychczasowych ugrupowań politycznych, gdyż **prawie wszystkie te ugrupowania wywiodły ją w pole i zostawiły na pastwę wichrów życia.**

Musi zatem pomyśleć **o własnym programie i własnych drogach taktycznych.**

Jedyny jej ratunek zależeć będzie **od stworzenia organizacji,** która w chwili krytycznej może się okazać silniejszą, niż największy fundusz wyborczy.

Inteligencja demokratyczna jako **najważniejsze ogniwo społeczne** między kapitalistyczą i skartelowaną górą, a nieskrystalizowaną jeszcze masą wsi i miasteczek, **będzie miała w chwili wyborów klucz do całej sytuacji.** Jeżeli się zorganizuje i działać będzie według jednolitego planu, może odrazu wygrać kampanję i powetować wszystkie straty.

Musi się jednak wyrzec swego dotychczasowego **indeferentyzmu politycznego** i musi się przyznać otwarcie do swej „kastowości", która bodaj czy nie jest najpotrzebniejszą w państwie.

**W czasach bezwzględnej walki o byt** inteligencji potrzebę istnienia tego stanu **wysunęło samo życie.** Inteligencja demokratyczna musi sobie zdobyć w przyszłym sejmie należne jej miejsce i dopiero wówczas będzie mogła spełnić swoje zadanie, nie dopuszczając do tego, aby ster interesów państwowych dostał się do rąk **niepowołanych.** Wtedy dopiero państwo znajdzie właściwą sobie drogę rozwoju po linji sprawiedliwości.

Aby tego dokonać, **trzeba się przygotować już teraz,** gdy padają pierwsze hasła wyborcze i trzeba zabrać się do poważnej pracy.

—oo—

## Konferencja w Locarno osiągnęła cel.

### Zagwarantowanie nienaruszalności granic reńskiej i polsko-niemieckiej na podstawie traktatu wersalskiego. Francja, Belgja, Niemcy wyrzekają się wojny.

**Locarno,** 16. 10. (PAT.) Konferencja zakończyła się wzajemnem zobowiązaniem Francji, Belgji i Niemiec. **zagwarantowanem przez Anglję i Włochy, wyrzeczenia się uciekania się do wojny, oraz gwarantowania nienaruszalności granicy reńskiej.** Pakt reński wiąże się z konwencjami dodatkowemi, któremi **wszyscy sąsiedzi Niemiec na zachodzie i wschodzie, z wyjątkiem Rosji, zobowiązują się, tak samo jak Rzesza, poddawać arbitrażowi wszelkie możliwe konflikty.** Sprzymierzeńcy pragnęli zastąpić politykę przymusu i nieufności wobec Niemiec polityką zbliżenia a nawet współdziałania, i uczynili to, **utrzymując jednakże nienaruszalność praw, przysługujących im na podstawie traktatu wersalskiego i poszczególnych traktatów, jak traktaty wzajemnej pomocy między Francją, Polską i Czechosłowacją.** Korzystanie z tych praw będzie oczywiście **uzależnione od dobrej woli,** okazywanej przez Rzeszę przy wykonywaniu jej obowiązków.

### OWACJA DLA UCZESTNIKÓW KONFERENCJI.

**Locarno,** 16. 10. (PAT.) O godz. 19.30 sparafowano wszystkie 7 konwencji. Konferencja została zamknięta **końcowem przemówieniem Chamberlaina.** Wielkie tłumy publiczności, zgromadzone przed pałacem sprawiedliwości **witały oklaskami uczestników konferencji,** którzy ukazali się na balkonie.

### MINISTER SKRZYŃSKI W DRODZE POWROTNEJ.

(Telef. od naszego korespondenta.)

**Warszawa,** 16 października.

Minister spraw zagranicznych **Skrzyński wyjeżdża z Locarno w sobotę,** przez Berlin do Warszawy. W Berlinie nie zatrzyma się jednak, pragnie bowiem zdążyć na wtorkowe posiedzenie Sejmu.

—xo ox—

## Sejm wznawia swe obrady 20 b. m.

### Na porządku dziennym dyskusja nad przedłożeniem rządowem.

**Warszawa,** 16. 10. (Tel. wł.)

Termin najbliższego posiedzenia Sejmu oznaczono **na wtorek** 20 bm. godz. 11 przed połud. Na porządku dziennym dyskusja nad **expose premjera Grabskiego, pierwsze czytanie trzech projektów ustaw sanacyjnych i projektu o Radzie gospodarczej.**

*

Sejmowa komisja skarb. rozpatrywała w dalszym ciągu projekt ustawy o opłatach stemplowych oraz o obligach. Bardzo ożywioną dyskusję wywołała sprawa **ostęplowania weksli wystawionych za granicą** i tam płatnych, a przeniesionych do Polski. Komisja zleciła p. Michalskiemu i przedstawicielom rządu odbycie w tej sprawie **specjalnej konferencji z zarządem Banku Polskiego,** poczem sprawa ta będzie ostatecznie załatwiona.

## Walna bitwa rozegra się 21 bm.

(Telefonem od naszego korespondenta).

**Warszawa,** 17. października.

W kołach sejmowych twierdzą, **iż na drugiem posiedzeniu Sejmu dnia 21 b. m. rozegra się podczas głosowania nad expose premjera Grabskiego, walna bitwa miedzy Sejmem a rządem o votum zaufania.**

## Dookoła wydzierżawienia monopolu tytoniowego.

(Telefonem od naszego koresp.).

**Warszawa,** 16 października.

Jak się dowiadujemy, amerykański **syndykat tytoniowy prowadzi z rządem rokowania o wydzierżawienie monopolu tytoniowego w Polsce. Syndykat zobowiązuje się wypłacić sumę dzierżawną do wysokości 100 miljonów dol.** Syndykat pertraktuje obecnie z grupą kapitalistów nowojorskich w celu pozyskania ich dla tej dzierżawy. W **warszawskich kołach finansowych zapewniają, że rokowania te zostaną rychło zakończone.**

Kapitaliści amerykańscy gotowi są do inwestycji swych kapitałów w Polsce **pod następującymi warunkami: zniesienie ośmiogodzinnego** dnia pracy w fabrykach **tytoniowych oraz ograniczonego wpływu rządu polskiego na zarząd monopolu.** Przedstawione warunki są podobno kategoryczne.

—oo—

### SAMOLOT PRZEZWYCIĘŻYŁ MOC GROMU.

**Warszawa,** 16. 10. (Tel. wł.) Nawałnica śnieżna spotkała nad Częstochową **czeski aparat lotniczy,** zdążający z Pragi do Warszawy. W czasie przelatywania przez chmury **w aparat uderzył piorun.** Mimo to pilot czeski szczęśliwie dotarł do Warszawy. Tu stwierdził, że iskra elektryczna **wybiła** w jednem ze skrzydeł **spory otwór,** nie czyniąc pozatem aparatowi większej szkody.

## Notowania giełdowe.

**Dolar w wolnym obrocie** dnia 16 b. m. we Lwowie 6.09 do 6.10 zł.

**Dolar w wolnym obrocie** dnia 16 b. m. w Warszawie 6.095 zł.

**Dolar w wolnym obrocie** dnia 16 b. m. w Krakowie 6.00 zł.

**Zurych urzędowy.** Warszawa 85.50, N. Jork 5.1875, Londyn 23.1075 Paryż 23.125, Wiedeń 73.075, Praga 15.375, Włochy 20.675, Belgja 23.60, Budapeszt 72.60, Sofja 0.74, Holandja 208.50, Oslo 105.40, Kopenhaga 129.20, Sztokholm 138.85, Hiszpanja 74.50, Bukareszt 2.49, Berlin 123.50, Belgrad 9.215.

**Pogiełda nowojorska.** Warszawa 16.75, Londyn 4.84 1/16, Paryż 4.47, Wiedeń 14.06, Praga 2.9625, Włochy 3.9975. Belgja 4.5525, Budapeszt 14.25, Szwajcarja 19.28, Sofja 3.775, Holandja 40.19, Oslo 20.24, Kopenhaga 24.85, Sztokholm 26.76, Hiszpanja 14.38, Bukareszt 0.48, Berlin 23.81, Belgrad 1.78.

**Urzędowe notowania giełdy warszawskiej.** N. Jork tranzakcje 5.98, sprzedaż 6.00, kupno 5.96.

—oo—

# Ministerstwo nie ma „znakomitych" urzędników.

## Wszystkim obniżono notę o 1 stopień.

## (Niewłaściwości przy stabilizacjach i redukcjach urzędników)

**Lwów, 17 października.**

Ze sfer urzędniczych piszą nam: Oczekiwane tak długo przez urzędników **dekrety** ustalające ich w służbie państwowej **nadeszły** wreszcie.

**Nie wszyscy** jednak urzędnicy zostali **stabilizacją objęci.**

Znamiennem jest, że w jednem z województw w Małopolsce nie objęto stabilizacją **specjalnie tych tylko urzędników**, którzy w okresie poprzedzającym stabilizację, byli zmuszeni **wskutek choroby korzystać z dłuższych urlopów**, oraz tych, którzy otrzymali w kwalifikacjach służbowych **stopień tylko dostateczny.**

Nie objęcie tej kategorji urzędników stabilizacją **nie jest jednak usprawiedliwione.**

Choroba bowiem, której urzędnik **nabawił się w służbie** i spowodowany chorobą urlop, choćby nawet 6-cio miesięczny, przewidziany jednak w pragmatyce służbowej, **nie mogą stanowić powodu do odmówienia urzędnikowi stabilizacji** w służbie państwowej, do której nabył on prawo ze względu na posiadany **wyższy poziom naukowy** i długoletnią nienaganną służbę.

Również podnieść należy, że **postępowanie komisji kwalifikacyjnej** przy ocenie służbowej urzędników **było w wielu wypadkach wadliwe**, przeciw temu **zaprotestowały** już u władz centralnych niektóre organizacje urzędników.

Komisje kwalifikacyjne przyznały bowiem **zupełnie niewłaściwie przeważnej** części urzędników, którzy w latach poprzednich byli kwalifikowani ze stopniem **dobrym, obecnie stopień dostateczny**, wychodząc z błędnego założenia, że po zniesieniu przez Ministerstwo w kwalifikacjach służbowych stopnia **„znakomity", należy każdemu z urzędników obniżyć ocenę z poprzednich lat o jeden stopień.**

Rozumowanie to, na którem oparto kwalifikacje urzędników, jest jednak **błędne, o ile się zważy motywa, dla których Ministerstwo uchyliło ocenę „znakomity".**

Ministerstwo pod oceną „znakomity" rozumiało bowiem **nadzwyczajne świadczenia urzędników**, które mogłyby jedynie być brane pod rozwagę przy przyznawaniu im tego stopnia, a które dziś **są wyjątkiem.**

W następstwie więc powyższego **także i stopnie dostateczne wadliwie przyznane przez komisje kwalifikacyjne** w kwalifikacjach służbowych, nie mogą mieć żadnych ujemnych następstw dla stabilizacji urzędników.

Co do **redukcji**, podnosiliśmy już w naszem piśmie kilkakrotnie, jednak dotąd bezskutecznie, niewłaściwości przy ich przeprowadzaniu. **W miejsce młodych, zupełnie przydatnych sił**, ulegających redukcji, przyjmuje się **młode najczęściej protegowane siły do służby.** Jakie są skutki tego? **Skarb Państwa nic na tem nie zyskuje.** Urzędnik zaś zredukowany nie mogąc znaleść posady, **ginie marnie.**

E. N.

———xo ox———

# Parlamentarzyści angielscy o sowietach.

(Korespondencja własna „Kurjera Lwowskiego").

**Moskwa**, w październiku.

(I) Celem dokładnego a osobistego zbadania stosunków w Sowdepji, gościła tu przez dłuższy czas **delegacja parlamentarzystów angielskich**, przeważnie z pośród stronnictwa **robotniczego.** Obecnie delegacja ta, należycie „obrobiona" przez nieodłącznie towarzyszących jej informatorów, **wyjechała** do ojczyzny, ogłosiwszy charakterystyczny komunikat o wynikach swych badań! W oświadczeniu tem delegacja podkreśla „znaczne **kulturalno-gospodarcze posunięcia Sowietów**", oraz zaznacza, że **państwo czerwone ma najlepsze szanse do tego, aby się stać najbogatszym krajem w Europie.** Znamienne jest oświadczenie końcowe: **„Trwałość** obecnego regimeu, sowieckiego nie **ulega żadnej wątpliwości.** Rząd sowiecki jest silny w niemniejszym stopniu, niż **rządy każdego innego** państwa, a ustrój sowiecki odpowiada narodowemu charakterowi rosyjskiemu(?). Metody rządzenia sowieckiego powinno się uznać **za skuteczne**"(?).

Wedle ogólnej opinji komunikat ten (czy szczery i dobrowolnie ułożony — dowiemy się dopiero później) ma być **inauguracją** do nowej próby **wznowienia stosunków sowiecko-angielskich.**

———xo ox———

# Reorganizacja systemu pracy

## w miejsce redukcji urzędników.

**Warszawa, 16. 10.** (Tel. wł.) Na skutek szerokiej inicjatywy kół urzędowych w kierunku usprawnienia i uproszczenia pracy w urzędach Państw. **Komisarjat Oszczędności wstrzymał** redukcję personalu, na który dotychczas polegał system oszczędnościowy i przystąpił do prac przygotowawczych w kierunku **reorganizacji systemu pracy.**

———xo x———

# Masowe aresztowania komunistów w Wilnie.

**Warszawa, 16. 10.** (Tel. wł.) Z Wilna donoszą, iż policja polityczna dokonała tam masowych aresztowań wśród organizacji komunistycznych, uprawiających **akcję szpiegowską na rzecz sowietów** oraz **propagandę ustroju komunistycznego. Aresztowano 117 osób**, przeważnie żydów, m. i. dyrektora seminarjum hebrajskiego. W mieszkaniu współpracownika warszawskiego „Momentu" znaleziono duży materjał obciążający.

# Końcowe prace w Locarno.

## Pożegnalne śniadania, zamówione na sobotę. Przemówienie Chamberlaina.

**Locarno.** (Tel. wł.).

Dziś już uchodzi za **rzecz pewną**, że ostatnie uroczyste posiedzenie delegacji nastąpi **w sobotę rano.**

**W piątek w południe** wyda **Briand śniadanie**, na które zaprosił **przedstawicieli wszystkich delegacji.** Na sobotę przygotowuje **śniadanie gmina miasta Locarno.** Większa część delegatów zamówiła już na **sobotę wagony sypialne.**

Co się tyczy paktu wschodniego, to **podobno główne problemy już są na ukończeniu.** Zaraz po posiedzeniu zaczepili dziennikarze **Brianda** i **Stresemanna**, prosząc o informacje. Briand odpowiedział: **„Jeszcze nie jesteśmy gotowi"**, zaś Stresemann dodał **„Jeszcze nie wszystko „klapowało"!**

**Na śniadaniu** urządzonem **przez Związek dziennikarzy** w Locarno, byli obecni **Chamberlain, Briand**, Scialoja, Luther, Stresemann, **Skrzyński**, Benesz oraz **200 dziennikarzy** i członkowie delegacji.

Po przemówieniach przedstawiciela prasy i burmistrza Locarno zabrał głos **tylko Chamberlain**, który zdaje się mówił **w imieniu wszystkich delegatów.** Chamberlain powiedział:

**Konferencja w Locarno jest pierwszem politycznem zebraniem przedstawicieli różnych państw Europy od czasu ukończenia wojny.** Oba niegdyś **rozdzielone obozy stanęły na platformie zupełnej równości i z przyjacielską życzliwością pracowały** nad rozwiązaniem najpilniejszych problemów Europy. Konferencja byłaby **skazana na niepowodzenie**, gdyby jeden z narodów **wyszedł w triumfie.** A właśnie o tej konferencji **nie można tak powiedzieć. Pracowała ona w najprawdziwszem tego słowa znaczeniu nad porozumieniem, które doszło do skutku jedynie dzięki wspólnym wysiłkom wszystkich i dla wspólnego interesu wszystkich.** Z początku ani my, ani najlepsi **optymiści nie mogli przewidzieć**, że nasze prace tak szybko **dadzą się ukończyć.**

———xo ox———

# Niepowodzenie Ukraińców na kongresie mniejszości narodowych.

**Genewa.** (Tel. wł.).

**Pierwszy Kongres Mniejszości Narodowych** otworzył przedstawiciel Słoweńców w parlamencie włoskim, dr. **Wilfan.** Po przemówieniu przystąpiono do wyborów.

Wybrani zostali: **prezydentem dr. Wilfan**, wiceprezydentami: Geza von Szullo przedstawiciel grupy węgierskiej, **dr. Schieman** — niemieckiej, **hr. Sierakowski** — polskiej, **Grünbaum** — żydowskiej. Na sekretarza generalnego powołano dr. Amende, niemieckiego delegata z Estonji.

Zaraz na początku **Ukraińcy z Polski domagali się wstawienia na porządek dzienny kwestji samostanowienia narodów.** Komitet Kongresu jednak ten **wniosek odrzucił.**

Tak samo nie przyjął komitet dwóch **profesorów macedońskich** ze Sofji, wychodząc z założenia, że do **udziału uprawnione są tylko legalnie zorganizowane grupy** mniejszościowe.

Dzisiejsza uchwała kongresu brzmi:

„Delegaci **33 grup i 12 narodowości, reprezentując 35 miljonów** ludności ustalają następujące zasady.

**Narodowa, kulturalna** wolność jest tak samo **dobrem kulturalnego świata jak wolność religijna.** Ta teza winna być **uznana jako wieczna zasada dla dążeń związku narodów** i powinna znaleźć wyraz **w normach prawnych.**

Stosownie do tego powinno **każde państwo dać swoim mniejszościom możność korzystania ze wszystkich praw państwowych i obywatelskich".**

### HLINKA — SENATOREM.

Praga. (Tel. wł.)

Ksiądz Hlinka, kierownik słowackiej partji ludowej, poseł na seim, oświadczył, że ze względu na swój dość późny wiek, nie może już pracować w Sejmie i przy obecnych wyborach pragnie wejść do Senatu.

———x ox———

# Z prasy ruskiej.

## Przynęta rosyjska dla kapitału zagranicznego. Nieco o transfiguracji wewnętrznej polityki ruskiej. Międzynarodowy kongres socjalistyczny.

**Lwów**, 17 października.

Niedawno pomieścił Trocki, kierownik rosyjskiego **biura koncesyjnego**, na szpaltach „Freie Presse" wiedeńskiej obszerny artykuł o **widokach inwestycyjnych dla kapitału zagranicznego.** Trocki stara się przekonać szczególnie kapitalistów amerykańskich, że Rosja jest nie tylko wielkim rynkiem zbytu, lecz nadto **wdzięcznem polem przedsiębiorczości dla Amerykanów.** Szczególnie zmontowanie przemysłu **tekstylnego**, oraz **elektryfikacja basenu dońskiego** wymagałaby wielkich wkładów, ale też przyniosłaby olbrzymie zyski. Natomiast artykuł **zwalcza wszystkie legendy, jakoby Rosja miała być terenem niebezpiecznym dla cudzoziemców.**

W obszernym artykule pt. „Undo", co ma oznaczać: **Ukraińskie narodowe zjednoczenie demokratyczne"** objaśnia „Diło", jakie czynniki wpłynęły **na nowe przegrupowanie dawnych partyj trudowych.** Stwierdza więc, że przedewszystkiem oddziałało niepowodzenie wojenne z lat 1918, a potem depresja moralna wskutek niepomyślnej konjunktury międzyarodowej dla kwestji ukraińskiej. Tą depresją należy sobie tłumaczyć **wstrzymanie się Rusinów małopolskich od ostatnich wyborów, co obecnie mści się na sprawie ruskiej.**

Na kongresie międzynarodówki socjalistycznej w Marsylji wysunęli delegaci ukraińscy problem ukraiński. **Wniosek nie znalazł jednak poparcia większości**, szczególnie w tej części, która dotyczyła Polski. Z tego powodu „Diło" czyni **wyrzuty polskim socjalistom**, że w praktyce i teoretycznie nawet **sabotują** postulaty **samostanowienia narodów.**

———xo ox———

# Pod znakiem czasu.

## NIESZCZĘŚLIWI PALACZE.

**Lwów,** 17 października.

Nałogowi palacze zaalarmowani zostali smutną wieścią, że **tytoń dość znacznie podrożał.** Co gorsza, **podwyższono właśnie ceny tytoniu gorszego,** używanego przez ludność mniej zamożną, natomiast **lepsze gatunki cygar** i papierosów, którymi dylektują się bogaci smakosze tytoniowi — **potaniały.** Przykra ta zmiana dokonała się tak szybko, że nawet nie można było zaopatrzyć się w zapasy.

Wogóle palaczom w Polsce niezbyt dobrze się dzieje. **Wyroby tytoniowe krajowej produkcji są liche, a zagraniczne zakazane.** To też szmugiel i tajna sprzedaż przemycanego tytoniu kwitnie w najlepsze.

Jedyna rada na te kłopoty — to chyba przestać palić. Ale czy byłoby patrjotycznie bojkotować monopol, który jeszcze nie został sprzedany?

——oo——

## O pracy wychowawczej w naszych szkołach.

**Lwów,** 17 października.

Na żądanie dr. M. Nittmana dyrektora I Seminarjum żeńskiego we Lwowie, stwierdzamy, że **uwagi dodane na końcu** nadesłanego nam przez dr. Nittmana sprawozdania p. t. **„O pracy wychowawczej w naszych szkołach“** a streszczonego w numerze „Kurjera Lwowskiego“ z dnia 16 bm. nie pochodziły od Niego, i wydrukowane zostały bez wiedzy p. dyr. Nittmana, co zresztą zaznaczone było oddzieleniem dopisku gwiazdkami.

Za przykrość mimowolną, jaką sprawił mu ten dopisek, przepraszamy dr. Nittmana.

——oo——

# Jak Lwów żyje i pracuje?

## Nauka w walącym się gmachu.

**Lwów** 17 października

Przechodząc z ul. Czarneckiego w ul. Łyczakowską, spostrzegamy **odrapany budynek narożny,** który robi wrażenie, że lada chwila **rozsypie się w gruzy.** Z pięknej niegdyś attyki pozostały **figury bez głów,** a odrywające się grzymsy i otynkowania **groziły życiu przeohodniów.** aż w końcu musiano je pousuwać.

**W takiej ruinie mieści się** duży **państwowy zakład naukowy,** gimnazjum VIII. matematyczno-przyrodnicze. **Wewnątrz** gmachu **jest jeszcze gorzej.** Część budynku trzeba było nawet podstemplować rusztowaniem belkowem od strony podwórza, gdyż stara budowla, w której gromadzą się **codziennie setki uczniów,** mogłaby runąć im **na głowę,** o czem przypominają na każdym kroku **zarysowane mury. Ganki łamią się pod nogami młodzieży,** to też zakazano im tam się gromadzić. Pomieszczenie ambulatorjum lekarskiego w ciasnej, ciemnej ubikacji **urąga zasadom hygjeny,** zbiory naukowe tłoczą się w niewygodnych również walących się salkach. Wogóle **cały budynek** będący własnością prywatną, o ubikacjach przerobionych z prywatnych mieszkań, **nie nadaje się na szkołę.**

Czy niema we Lwowie innego budynku na pomieszczenie zakładu? Owszem, **jest. Zbudowano** właśnie **ogromny.** wspaniały **gmach przy ul. Dwernickiego na Żelaznej Wodzie** skonstruowany według prawideł nowożytnej techniki, zaopatrzony **w gaz, elektrykę, centralne ogrzewanie posiadający salę gimnastyczną,** łazienki, natryski, odpowiednie pomieszczenie dla zbiorów przyrodniczych, salę dla ćwiczeń fizykalnych i chemicznych, laboratorja, lokale na **dożywialnię‘** szatnię i t.d. Budowę rozpoczętą z wiosną ubiegłego roku, prowadzą architekci **Rewucki i Derdacki.** Gmach ma **132 m. długości. Budowa** jest już na **ukończeniu** pod dachem, mury w części wyprawione, okna z lewej strony założone.

**Przoprowadzenie zakładu do nowej siedziby** było **planowane już na 1 bm.** — niestety jednak roboty utknęły z powodu braku pieniędzy, gdyż **Ministerstwo skarbu opóźnia się z ratami** kredytowemi na budowę, a starania dyrekcji gimnazjum nie odnoszą skutku. **Cierpi** przez brak pieniędzy także **nauka,** ponieważ rząd nie udzielił jeszcze środków na zakupienie potrzebnych zbiorów. Dyrekcja wygotowała kosztorys na zakupno zbiorów i **podobno** pierwsza rata już jest w drodze.

**O kredytach na budowę** natomiast **nic dotychczas nie słychać.** Sprawa ta jest nagląca, gdyż opóźnianie wyprowadzenia szkoły ze starego budynku jest nietylko szkodliwe dla postępów w nauce, ale poprostu **zagraża życiu i zdrowiu uczniów.** Na dokończenie budowy wystarczyłoby prawdopodobnie **pół miljona złotych** — gruntowna zaś restauracja starego budynku wymagałaby jeszcze większego wkładu.

Naprawy, jakiemi dotychczas podtrzymuje się budynek, zostały **wykonane przeważnie z funduszów rodzicielskich.**

## ŁÓDŹ POSIADA 48½ TYSIĄCA WEKSLI ZAPROTESTOWANYCH.

**Łódź,** 16. 10. (Tel. wł.) Statystyka m. Łodzi wykazuje za m. czerwiec, lipiec i sierpień zaprotestowanych u notarjuszy **48.442 weksli na sumę 11 miljonów zł.**

# Ponoś...

## *Moja reforma sądu.*

*Sędziowie mają dzisiaj miękkie serca,*
*W procesach wiodą dyskusje jałowe;*
*W kułak się śmieje złodziej i morderca,*
*Więc zaprowadzić radzę sądy nowe!*

* * *

*Jeśli ci złodziej majątek ukradnie,*
*Niech go osądzą złodzieje. Bez tanich*
*Frazesów oni go utopią na dnie,*
*Że sam kradł, a nic nie zostawił dla nich.*

* * *

*Uwodziciela, niechaj dla nauki*
*Osądzą panny stare bez procesu;*
*One go pewnie poszarpią na sztuki,*
*Że nie skorzystał, choć raz z ich adresu.*

**Wid.**

——oo——

## Śp. Józef Wczelak.

**Lwów,** 17 października.

Pogrzeb ś. p. Józefa Wczelaka, znanego przemysłowca lwowskiego i długoletniego członka Rady m., odbył się onegdaj przy licznym udziale przedstawicieli reprezentacji miasta z prez. **Neumannem,** wicepr. **Stahlem** i wicepr. **Chlamtaczem** na czele, delegatów Izby handlowej, kongregacji kupców, oraz świata przemysłowego naszego miasta. — Gdy wyniesiono trumnę z domu przy ulicy Łyczakowskiej, **przemówił imieniem Rady miejskiej dr. Poratyński.** Wzdłuż ulic, któremi ciągnął orszak pogrzebowy na cmentarz Łyczakowski, płonęły kirem okryte latarnie.

Zmarły, jako człowiek zacnego charakteru i dobry obywatel miasta, pozostawił po sobie powszechny żal.

——oo——

## BEZPOŚREDNIE POŁĄCZENIE BERLIN—LENINGRAD.

**Berlin,** 16. 10. (PAT.) W związku z zawarciem traktatu handlowego między Rosją a Niemcami **w najbliższych dniach będą uruchomione** bezpośrednie pociągi na linji Królewiec—Leningrad, Leningrad—Berlin.

——oo——

**Odcinek „Kurjera Lwowskiego“ z 18. 10. 25.**

**I. F. LOUIS MERLET.**

# ARAB.

**(Przełożył z francuskiego Leon Sternkler).**

Udaliśmy się do lasu, by zwiedzić eksploatację drzewa różanego, i **walczyliśmy z febrą.** W tym roku koniec października w Gufanie był szczególnie duszny. Rozległy las zdawał się brać nas w swe **zabójcze objęcia.**

Przybyliśmy do Sinnamary o wczesnej porze, kiedy ptactwo i inne zwierzęta milczą, po hałaśliwych koncertach nocnych.

Osada Sinnamary, licząca **2000 dusz,** jest najlepiej zagospodarowana i urządzona w całej tej naszej kolonji. **Leży nad brzegiem rzeki,** a schludne jej domki drewniane wywierają na podróżnym miłe wspomnienie.

Burmistrz przyjął nas **gościnnie** i znalazł dla nas jak najlepsze schronienie. Mnie umieszczono u księdza proboszcza, który znajdował się właśnie w podróży duszpasterskiej i miał powrócić dopiero za tydzień.

W drzwiach **powitał** mnie **wysoki,** chudy mężczyzna, grzecznym ukłonem i rzekł tonem śpiewnym:

— Jeżeli pan sobie tego życzysz, **możesz się kąpać,** kąpiel jest gotowa.

Miałem przed sobą **skazańca,** jednego z owych, których umieszcza się przy rodzinie, i to widocznie takiego, który się musiał **zachowywać przykładnie,** skoro go przydzielono księdzu proboszczowi.

Był to **Arab,** mniej więcej 30-letni, piękny, **o dużych czarnych oczach** i czystych linjach profilu, który pomimo **ogolonej głowy i hańbiącego kaftana,** zachował pewien spokojny i wyniosły wyraz twarzy. który mnie zdziwił.

Przykucnął on w sieniach, obok moich drzwi, jak **pies na straży,** czekając moich rozkazów. W końcu odezwał się pierwszy:

— Jeżeli pan masz jakieś ubranie do czyszczenia, proszę mi je dać, na wieczór będzie wyprane i wyprasowane.

Dałem mu ubranie, które ucierpiało w podróży, odszedł i ujrzałem go dopiero wieczorem, gdy miałem udać się na spoczynek. Nazywał **Abdalah.** Poczęstowałem go papierosami i dałem mu **kilka franków na poprawę wiktu.** Opowiedział mi swoją historję.

Został zasądzony na **10 lat deportacji,** z czego mu dwa lata darowano, a dwa miał jeszcze odbyć. Dopuścił się **morderstwa,** a to wśród następujących okoliczności: Pochodził z **południowego Algieru,** a obok Konstantyny miał mały handel jarzyn i owoców. Później rozszerzył ten handel także na materje kolorowe, białe burnusy i **długie brunatne płaszcze** dla poganiaczy wielbłądów. **Zerwał z tradycją rodzinną,** nauczył się francuskiego języka i zapoznał się z zwyczajami Europejczyków. Ożenił się i **znalazł szczęście w pożyciu** rodzinnem, które **trwało rok.**

Pewnego dnia przybył do niego szukając pracy, **jeden z jego krewnych,** którego znał jeszcze dzieckiem. Młodzieniec ten zajął miejsce przy jego ognisku domowem i to, co miało się stać, nastąpiło. Wkrótce spostrzegł **Abdalah,** że **żona zdradza go.** Chciał wygnać nędznika z swego domu, ale **żona** zagroziła mu, że go **również opuści i zaklinała się,** że jest **niewinną.** Zaślepiony miłością Abdalah **wybaczył im.** Kuzyn został w domu, a jego męczarnie poczęły się na nowo. Pewnego razu przydybał ich na **gorącym uczynku.** Nie mówiąc ani słowa, pociągnął kuzyna do stołu i **przygwoździł go** tam, jak motyla, **ostrzem sztyletu.** Żona, zdjęta trwogą uciekła z domu, **napół naga.** Ścigał ją i rzucał za nią kamieniami. Potem sam oddał się w ręce władzy i oto jest teraz tutaj. Nie ma żadnych wiadomości o swej rodzinie, ani o żonie. Wszystko to już umarło dla niego...

Gdy przybył do Gujany, zrozumiał, że ma być posłuszny i pokorny, zaznał tu, przez cztery lata, **męczarni skazańca deportowanego.** Na probostwie los jego się polepszył, a za dwa lata będzie wolny:

— Co zamierzasz uczynić? zapytałem go.

— Poszukam posady w jakiemś towarzystwie **żeglugi.** Udam się być może, do Wenezueli lub do Panamy; tam, w sąsiedztwie wielkich warsztatów, **założę** sobie **na nowo handel.** Jestem bowiem kupcem z zamiłowania i tylko ten zawód ma dla mnie urok..,

— I ożenisz się ponownie...

— Jeżeli tak jest napisano, ożenię się znów, ale na razie nie mam zamiaru. Czuję się stary i zniszczony, jak starzec 60-letni. Kobiety, widzisz pan, idą za swą żądzą, jak **żółte psy gonią za swoją zdobyczą.** Nie należy ich gwizdaniem nawoływać napowrót **do łańcuszka.** Biegną swoją drogą, a ja zbłądziłem, zatrzymując tę, która mnie zdradziła. A zresztą jest tyle kobiet na świecie, nawet dla skazańca, który ukończył karę.., O której godzinie pragniesz pan mieć jutro kawę?

— O 6-ej. Czy znają tu twoją historję?

— Tylko ksiądz proboszcz i pan, ponieważ mnie o to pytałeś i ponieważ jesteś tu tylko przejezdnym gościem. Inni, mężczyźni i kreoli, nic o mnie nie wiedzą, **jestem** tu tylko **numerem więziennym** i abdalą posługaczem.

. . . . . . . . . . . . . . . .

Widziałem przez okno probostwa skazańca idącego przez plac, potem zatrzymał się przed ubogą chatą nad brzegiem rzeki Linnamary. Na rzece **kołysał się statek,** przytwierdzony liną do brzegu, a słabe światełka jego odbijały się w falach rzeki. Ze statku unosiły się tony pieśni rzewnej i smętnej, śpiewała ją niezawodnie jakaś **kobieta z wyspy Martyniki,** poznawałem to po jej głosie przeciągłym i po jej szczególnym akcencie. Znałem tę pieśń, była ona **pełna rezygnacji** i łagodnej tęsknej melancholji i **sławna na wszystkich wyspach Antylach.**

A tymczasem, przed swą chatą, **Abdalah rozniecał wielki ogień,** aby trzymać zdala dzikie i groźne zwierzęta...

——oo——

# Sprawa Steigera przed sądem.

## Piąty dzień rozprawy.

## Aresztowanie świadka na sali rozpraw.

**Lwów**, 17 października.

**Zainteresowanie rozprawą Steigera wzrasta z każdym dniem**, czego dowodem coraz liczniejszy udział publiczności, szczelnie zapełniającej nietylko wszystkie miejsca siedzące ale też i przejścia między ławkami.

Taki sam **natłok panuje też i na miejscach przeznaczonych dla dziennikarzy**, gdzie zasiada bardzo wiele osób nie mających z dziennikarstwem nic wspólnego i niepotrzebnie utrudniających sprawozdawcom spełnianie ich ciężkiego obowiązku. Dokładniejsza **kontrola legitymacji** osób zajmujących miejsca prasowe byłaby **bardzo pożądaną** i władze sądowe spotkałyby się za taki krok z prawdziwą wdzięcznością prasy.

### Dalsze zeznania dra Lewickiego.

Na wstępie rozprawy wczorajszej zeznawał w dalszym ciągu **świadek dr. Feliks Lewicki**, który podaje, że **dokładnie tłumu nie obserwował**, mając uwagę pochłoniętą całkowicie widokiem przejeżdżającego orszaku Prezydenta Rzpltej.

**Obr. dr. Landau:** Czy prawdą jest, iż Steiger na skutek pańskiego wołania przystanął?

**Św.:** Tak.

**Dr. Landau:** W śledztwie podał pan, **iż za Steigerem uciekał jeszcze jakiś drugi osobnik**, za którym biegła grupka ludzi.

Przewodniczący odczytuje odnośny ustęp zeznań dra Lewickiego.

**Św.:** Gdy tak w śledztwie zeznałem, to jest to prawdą, aczkolwiek **teraz już nie pamiętam tych szczegółów.**

**Dr. Landau: Czy w chwili przejazdu pana Prezydenta ludzie zdejmowali kapelusze?**

**Św.: Tak.** Widziałem nawet jak **rzucano kwiaty.**

**Dr. Landau:** Kiedy zauważył pan dym z petardy?

**Św.:** Pakiecik rzucony dymił już w powietrzu?

**Dr. Landau:** Jaki był **kierunek rzutu pocisku?**

**Św.:** Od ul. Legjonów licząc, ukośny **w lewo.**

**Dr. Landau: Pasternakówna podaje wprost przeciwnie,** że pocisk rzucono ukośnie w prawo.



**Obrońca dr. Landau.**

### Jak to było na policji?

Następny świadek **architekt Michał Ulam** w chwili krytycznej znajdował się w kawiarni „De la Paix“, **gdzie** słyszał jak mówiono, że **bombę rzucił jakiś niski,** krępy mężczyzna.

Świadka wraz z innymi jeszcze gośćmi z kawiarni „De la Paix“ **odstawiono na policję, gdzie przesłuchiwał ich insp. Łukomski.**

Gdy o tym jakimś krępym mężczyźnie powiedziano p. Łukomskiemu, oświadczył on, że to był właśnie wywiadowca policyjny.

Ponadto **p. Ulam podaje, iż słyszał jak podkom. Kajdan**, w czasie przesłuchiwania Pasternakówny **krzyczał na nią: „Pani już po raz trzeci zmienia zeznania!“**

### Swiadkowie z kawiarni „Warszawa“.

Następną grupę świadków stanowić mają trzy kobiety, które szły razem — a to Klara **Merksamerowa**, żona zarządcy kawiarni, **Marta Majstrukówna**, kucharka tej kawiarni oraz ciastkarka **Mirkówna.**

Z tej grupy jako pierwsza zeznaje **Majstrukówna.**

**Majstrukówna wraz z Merksamerową i Mirkówną na kilka minut przed zamachem wsiadły do wozu tramwajowego KD na rogu ul. Sykstuskiej.** Wóz ten przejechał tylko kilkudziesięciometrową przestrzeń i **stanął przed wylotem ul. Kopernika,** ponieważ z powodu przejazdu p. Prezydenta ruch tramwajowy w tem miejscu wstrzymano.

Wobec tego **całe towarzystwo z kawiarni „Warszawa“ wysiadło i przeszło piechotą aż do fatalnego narożnika.** Gdy orszak nadjechał, Majstrukówna **zauważyła obok latarni dwie wzniesione ręce.** Z jednej **wyleciał pakiet.**

Świadek zeznaje, iż „myślała, że panu Prezydentowi rzucono czekoladę“.

**Dr. Landau:** Twierdzi pani, że widziała rękę wzniesioną w tłumie. **Czy na miejscu wizji lokalnej pokazała pani to miejsce odrazu?**

**Św.: Nie; pokazałem miejsce w przybliżeniu.**



**Obrońca dr. Ringel.**

**Dr. Landau: Na planie sądowym to miejsce określone jest przed latarnią, podczas gdy na planie policyjnym za latarnią.**

**Prewodniczący:** Plan policyjny nie zawiera dokładnej „Legendy“, aby można to było stwierdzić.

**Sędzia przys. Zborowski:** Gdzie widziała pani dym? Na ziemi czy w powietrzu?

**Św.:** Widziałam dym, ale nie mogę powiedzieć, skąd się wznosił.

### Swiadek, który nic nie pamięta.

Zeznaje następnie Klara **Merksamerowa**, żona zarządcy kawiarni „Warszawa“, która była w towarzystwie Mirkównej i Majstrukównej. Wraz ze swemi towarzyszkami wysiadła z tramwaju i zbliżyła się do grupy osób zebranych na narożniku ul. Legjonów i Kopernika.

Gdy nadjechał **powóz Prezydenta Rzpltej, ludzie podnosili ręce zdejmując kapelusze.** W tej chwili świadek spostrzegł, jak **„wyleciało coś“**, a gdy w powietrzu rozszedł się dym, Merksamerowa uciekła przerażona do pobliskiego salonu fryzjerskiego Stoińskiego.

**Przew.:** Czy więcej nic pani nie widziała?

**Św.:** Nie.

**Przew.: W poprzednich swoich zeznaniach, na policji i u sędziego śledczego, a także na rozprawie przed sądem doraźnym zeznała pani, że widziała „mężczyznę w jasnym płaszczu, wysokiego wzrostu, który rzucił pakiet“.**

**Św.: Nie przypominam sobie. Nie widziałam.**

**Przew.:** Zapomnieć można pewne szczegóły, ale pani kilkakrotnie zeznawała, **że widziała postać człowieka i nawet opisywała wzrost, kolor płaszcza itd.**

### „Zeznawałam tak, bo się bałam...“

Przewodniczący nakłania świadka Merksamerową do powiedzenia prawdy i **przedstawia sprzeczności w jej dawniejszych, a obecnych zeznaniach.**

**Św.: Zeznawałam tak, bo się bałam p. sędziego Rutki...**

**Przew.:** Dlaczego się pani bała?

**Św.:** Słyszałam jak p. sędzia Rutka mówił do jednego pana, **że świadków, którzy zmieniają zeznania natychmiast zamyka,** a ponieważ w protokołach policyjnych podano, że widziałam mężczyznę w jasnym płaszczu....

**Przew.:** Więc co?

**Św.: Musiałam tak dalej zeznawać i przed sądem doraźnym** (na sali żywe poruszenie).

Pod dalszemi pytaniami przewodniczącego **świadek miesza się coraz bardziej i tłumaczy niepamięcią.**

**Naogół sprawia Merksamerowa wrażenie kobiety o bardzo słabej inteligencji,** którą już sam występ w sądzie przeraża.

Obr. dr. Landau usiłuje przez pytania, skierowane do świadka, wyjaśnić tę sprzeczność w zeznaniach.

Z odpowiedzi Merksamerowej na pytania dra Landaua wynikałoby, że **drogą kojarzenia myślowego,** przy pierwszych swoich zeznaniach na policji i przed sądem doraźnym **podawała ona nietylko fakta przez siebie samą zaobserwowane, ale też i to, co słyszała w opowiadaniach jej towarzyszek,** obecnych w krytycznej chwili na miejscu zamachu.

### Aresztowanie świadka pod zarzutem fałszywych zeznań.

**Prokurator:** Wysoki Trybunale! Z przykrością **muszę, już na wstępie** niniejszej rozprawy, **wypełniając ciążący na mnie obowiązek, postawić wniosek na aresztowanie świadka.**

Z zeznań Merksamerowej wynikałoby, że pod wpływem jakiejś nieuzasadnionej niczem obawy, **zeznawała ona fałszywie przed sądem doraźnym. Zachodzi uzasadnione podejrzenie, że właśnie obecne zeznania tego świadka są fałszywe.**

Po myśli par. 277 proc. karnej, stawiam wniosek:

Wysoki Trybunał uchwali spisać osobny protokół dzisiejszych zeznań i zawiesić **areszt śledczy nad świadkiem Merksamerową** i odstawić ją do dyspozycji sędziego śledczego.

**Obrońca dr. Ringel apeluje do Trybunału** aby przez aresztowanie świadka na wstępie niniejszego procesu, który się toczyć powinien w spokojnej atmosferze, nie wywoływano nieodpowiedniego nastroju.

**Obrońca w tej sprawie apeluje do zastępcy Państwa, którym na tej sali jest prokurator.**

**Trybunał po godzinnej naradzie uchwalił uwzględnić wniosek prokuratora.**

Merksamerowej odczytano protokół jej ostatnich zeznań, które podpisuje, poczem **przewodniczący zawiesza nad nią areszt śledczy,** równocześnie odraczając rozprawę do dziś godz. 9-tej rano.

Trybunał, sędziowie przysięgli i obrońcy opuszczają swe miejsca. Publiczność wychodzi, żywo komentując zaszły fakt. Na pustej sali, pod okiem straży więziennej, **pozostaje osłupiała Merksamerowa i Steiger.**

---

# 196.000 ludzi pozbawionych pracy.

## Województwo lwowskie posiada 15.000 bezrobotnych.

**Warszawa**, 16. 10. (PAT.) Sejmowa komisja opieki społecznej wysłuchała sprawozdania podsekretarza stanu **Jankowskiego** o stanie bezrobocia w Polsce i akcji rządu w tej sprawie. Ze sprawozdania wynika, że obecnie **zarejestrowanych** jest 196.000 bezrobotnych. Z tego **najwięcej w województwie śląskiem** (57.000), łódzkie 39.000, kieleckie 27.000, lwowskie 15.000. Wśród bezrobotnych jest **najwięcej robotników niewykwalifikowanych** (51.000), górników 40.000, włókniarzy 30.000, metalowców i hutników 23.000. Dotychczas korzystało z pomocy **ustawowej 28.000, z pomocy doraźnej 46.000.** Ogółem wynosiły zapomogi **do 1 b. m. 20 miljonów zł.**

——oo——

# Banki zagraniczne zakładają w Rosji oddziały.

(Korespondencja własna „Kurjera Lwowskiego“).

**Moskwa**, w październiku.

(I) Konieczność **pozyskania kapitałów zagranicznych** celem odrodzenia zniszczonego przemysłu rosyjskiego coraz bardziej zmusza koła rządowe do daleko idących **ustępstw na rzecz zasad ustroju „burżuazyjnego“**. Obecnie wysunięto sprawę **umożliwienia bankom zagranicznym wznowienia swej działalności** na terenie unji sow. Ponieważ oficjalnie dotychczas jeszcze **obowiązuje dawny dekret** o upaństwowieniu wszystkich instytucji bankowo-finansowych, kapitaliści zagraniczni zażądali w pierwszym rzędzie **gwarancji prawa własności** oraz zabezpieczenia wolnego rozwoju operacji bankowych na ogólnie przyjętych w Europie podstawach. Rząd sow. na to się zgodził **i opracował odpowiednią ustawę**, która zmierza do natychmiastowego umożliwienia bankom zagranicznym działalności w Rosji sow., jednak **pod ścisłą kontrolą sowieckiego komisarjatu finansów**.

Na razie postanowiły **skorzystać** z tej „reformy“ **dwa banki włoskie** oraz znany **bank japoński** Jokohama Specie Bank). **Filje tych banków zostaną już w najbliższej przyszłości założone w Moskwie**, a w miarę wzrostu operacji — i w innych miejscowościach. (Są to więc pierwsze zagraniczne instytucje finansowe od chwili zapanowania bolszewików).

Charakterystyczne, że **„reforma“ ta wywołała gwałtowną opozycję** ze strony lewego skrzydła komunistów, którzy uważają ją za „zdradę“ na rzecz burżuazji. Natomiast Trocki broni ją z wszech miar, zaznaczając, że stanie się **pomostem do porozumienia** z kołami burżuazyjnemi Europy oraz Stanów Zjednoczonych.

—xo ox—

# Z województwa śląskiego.

(Od naszego korespondenta.)

**Cieszyn**, w październiku.

**KOSZTA UTRZYMANIA POLICJI.**

Jak wiadomo, województwo śląskie posiada zamiast państwowej policji, **swoją własną, wojewódzką.** Policja ta jest świetnie zorganizowaną, **prowadzi własne szkoły**, jest energiczną i sprężystą. Koszta utrzymania policji tej wyniosły w r. 1924 — **9,248.417 zł.**, z czego na pow. cieszyński (z wyłączeniem gmin miejskich) przypada **2.312.104 zł.** Powyższą **kwotę muszą zapłacić gminy wiejskie** do dnia 31 grudnia b. r.

**ZAMIERAJĄCE MIASTO.**

Miastem tem jest **polski Cieszyn.** Ongiś, przed wojną, duże i ruchliwe, obecnie **rozdzielone Olza** pomiędzy Czechów i Polaków, zupełnie **zamiera. Po czeskiej stronie ruch, rozbudowa**, pełno nowych sklepów, filji z Pragi, Ostrawy i t. d. **w Polskim Cieszynie spokój, niczem niezamącona cisza, sklepy stoją puste.** Miasto wegetuje, **staje się miastem emerytów.** Nawet ruch handlowy, graniczny, został skierowany na Piotrowice, a w Cieszynie istnieje **tylko słaby ruch przechodniów.** Jedynie ożywia się trochę Cieszyn w czasie roku szkolnego, kiedy to zjeżdżają się słuchacze Państwowej Szkoły Gospodarstwa Wiejskiego (byłej Akademji Rolniczej w Bydgoszczy), przeniesionej obecnie do Cieszyna. Obecnie zanika ostatni ślad dawnego wielkiego Cieszyna, tej **stolicy Księstwa Cieszyńskiego**, bowiem w dniu dzisiejszym wyjęto ostatnią sztabę relsów tramwajowych. Cieszyn liczy obecnie przeszło 20.000 mieszkańców.

# Wieści z Wołynia.

## (Rozrost Krzemieńca. Liceum. Nasze osadnictwo).

(Od naszego korespondenta.)

**Krzemieniec**, w październiku.

Rzucone na krańce rubieży Rzeczypospolitej nasze miasteczko, któ- re **tyle przeszło podczas ostatnich** wojen, powoli ale wytrwale **dźwiga się i rozwija.** Naturalnie nie można jeszcze mówić o tem, by stosunki były ostatecznie unormowane, znać jednak, iż coraz liczniejsi obywatele zdają sobie sprawę z tego, iż **miasto jest polskie** i że ten charakter, pomimo mieszanej narodowości utrzymany być musi. Do tego w pierwszym rzędzie **przyczynić się powinna nasza inteligencja, która stosunkowo jeszcze mało rozwija energji, za mało pracuje społecznie i kulturalnie**, a przecież tyle jest u nas pola do pracy. Konieczne jest zakładanie **Kół T. S. L. filji teatrów i chórów włościańskich, sekcji odczytowych, oddziałów propagandy, bibljotek i czytelń polskich** — co wszystko energią stworzyć można, nie zrażając się początkowemi trudnościami.

Ogniskiem, skąd promieniuje **kultura i nauka**, skąd wychodzi inicjatywa i doskonały przykład, jak pracować dla Polski jest **Liceum, które pod świetnymi rządami dr. Marka Piekarskiego, powstało na nowo do życia i rozrosło się w imponującą twierdzę oświaty na naszych kresach. Dr. Piekarski i całe grono nauczycielskie zasługują na głębokie uznanie za swą pracę nad postawieniem na najwyższej wyżynie naszych „Aten wołyńskich“.** Dziś Liceum postawione świetnie ekonomicznie( skupia w swych dostojnych murach ludzi **ożywionych jednym duchem**, jedną myślą służenia Polsce i przysparzania jej wzorowych obywateli kraju. To też powinno mieć jak największe poparcie decydujących sfer. Ono też **w dość senną atmosferę naszego miasta** wnosi **życie i ruch kulturalny**, tak tu potrzebny z licznych względów — ono jest obecnie **sercem Wołynia.**

Troską naszego powiatu **jest osadnictwo, które znajduje się obecnie w ciężkich warunkach.** Ideę piękną i tak bardzo pożyteczną wypacza jednak sama **Warszawa przez brak zrozumienia potrzeb i interesów osadników. Pomocy bardzo mało, załatwianie spraw ślamazarne, obarczanie podatkami osadnika, który częstokroć pracuje w warunkach pierwotnego człowieka, mieszkając dosłownie w ziemiankach, cofnięcie kredytów inwestycyjnych** — to wszystko hamuje rozwój tej **mohortowej idei**, która dla Polski ma olbrzymie znaczenie. Mimo wszystko jednak osady powstają, **na dawniejszych pustkach widzi się** już gospodarstwa, dawne ugory wydają **już plony.** Jeszcze tylko troszkę pomocy i **nieprzeszkadzanie w pracy** a przybędą nam całe wsie polskie, wzorowo zagospodarowane. **Zmienić się również gruntownie musi gospodarka i polityka w łonie zarządu Związku osadników** — o czem już obszerniej innym razem.

**Swój.**

### 67.850 WIDZÓW W TEATRACH I 10 RAZY TYLE W KINEMATOGRAFACH

**Łódź**, w październiku.

Według sprawozdania wydziału podatkowego **za II kwartał rb.**, w okresie tym wymierzono ogółem podatku widowiskowego na sumę zł. 319.936.82; z tego wpłynęło do kasy miejskiej zł. 311.789 gr. 78.

Ilość sprzedanych biletów teatralnych wynosiła ogółem 77172.

Do kinematografów sprzedano w tymże czasie ogółem **675.851** biletów.



Odcinek „Kurjera Lwowskiego“ z 18. 10. 1925

Dr. JÓZEF PIOTROWSKI 2

# Restauracja katedry łac. i kaplicy Boimów.

II.

Cóż to za **„kapitalne odkrycie“**, którego oczekiwano, skoro ostrołukowy zarys „kamienny“ (?) oddawna był widoczny i skoro **o portalach tych pisał już dawno Maurycy Dzieduszycki** i co ma znaczyć „zarys kamienny w tynku“? Skąd pewność, że zarys ostrołuku na tynku musi ukrywać kamień, a nie cegły. Portale skromnych kościołów gotyckich z surowej cegły, były zwykle również ceglane (Toruń, Wrocław, Malborg, Włocławek itd.). Że przy czerwonej ścianie ceglanej bez żadnych ozdób (kościół o charakterze warownym) nie znoszono jasnych portali kamiennych, najlepszym dowodem jest właśnie owa „jakaś czerwona farba“, którą pierwotnie były oba portale powleczone. Pozatem samo wyrażenie **„zarys kamienny“** jest tu użyte zupełnie niestosownie.

**Poważny dziennik znalazł miejsce** aż na trzech szpaltach, **do ogłaszania wiadomości pod każdym względem tak sensacyjnych i zgoła nieprawdopodobnych.** Niemal **każde zdanie** długiego artykułu, jest bałamuctwem, lub zmyśleniem, które z obowiązku konserwatorskiego **należałoby sprostować. Ograniczę się do krótkiego wyjaśnienia sprawy.**

Na liczne przedstawienia pisemne i prośby ustne Konserwatora zabytków sztuki i kultury **rozpoczęła Kapituła** mimo notorycznie ciężkie warunki finansowe i mimo braku pieniężnej pomocy ze strony Rządu, z uznania godnym pietyzmem **restaurację katedry i kaplicy Boimów, powierzając pracę** stałemu wieloletniemu restauratorowi i konserwatorowi katedry **Inż. Prof. Dr. Tadeuszowi Obmińskiemu.** Jako znany, doświadczony konstruktor rozpoczął Profesor pracę od zbadania i zabezpieczenia fundamentów, wzgl. ukrytego w ziemi cokołu. W tym celu trzeba było dostać się do umieszczonych pod prezbiterjum grobowców, które jak zawsze i wszędzie nie mają i nie mogą mieć żadnych wentylatorów, ani otworów, **bo nie są żadnemi „kryptami“, lecz dużemi** murowanemi, przestronnemi **grobami.** Więc nie zamurowywano w r. 1898 szczelnie wszystkich otworów i wentylatorów, bo ich nigdy nie było i niema do dziś. **Zamurowano tylko** jak zwykle być musi **wejście w posadzce** presbiterjum i założono płytkami, bez oznaczenia czemkolwiek jego miejsca.

Skutkiem tego **Prof. Obmiński był zmuszony wybić otwór w murze piwnicy** od strony sąsiedniego, wspomnianego eremitaża. Na drugi czy trzeci dzień po wybiciu tego otworu, oglądałem odkryte grobowce, w których nie było nigdzie **ani śladu** wody. Powietrze było jeszcze oczywiście stęchłe, ale można już było dokładnie obejrzeć cały rozkład grobowców (nie „krążyć“? bo to zawsze zbędne i w odniesieniu do grobowców niewłaściwe) z wąskiem wejściem i zamurowanym u góry otworem w posadzce presbiterjum.

W grobowcu głównym pod absydą, leżały na samym środku w rozpadniętej, przegniłej trumnie szczątki biskupa. Na głowie była jeszcze widoczna, zbutwiała, biała infuła; w pasie zachował się biały sznurek z kutasami, t. j. tzw. „pasek“ (cingulum) od alby. **Wokoło leżały resztki szat zupełnie zbutwiałych** i lepiej zachowana duża opona lub kapa, z pąsowego aksamitu. Resztki takiego aksamitu były też widoczne na drobnych ułamkach trumny. W obu komorach bocznych leżały **resztki innych trumien za szczątkami zwłok ludzkich.**

W innym grobowcu po drugiej stronie kurytarzyka leżał ogromny stos kości i próchna ciał ludzkich; w przejściu z tego grobowca do przedziału ostatniego są wykute w grubym murze, długie, wąskie **framugi**, (rodzaj kolumbarjów) **z trumnami**; w grobowcu samym mniejsza ilość **kości i próchna.** Z grobowca tego, wybito później w lewej ścianie od wejścia otwór w murze do grobowca sąsiedniego **pod kaplicą św. Kazimierza.** Praca ta była bardzo ciężką, bo natrafiono na przeszło czterometrowej grubości mur fundamentu z dużych bloków kamiennych. I ten grobowiec był i jest zupełnie suchy, zaś w sklepieniu znajduje się zamurowany otwór do kaplicy. Czterometrowa grubość murów fundamentu o stopie niewątpliwie pieciometrowej szerokości **wyklucza oczywiście możliwość zawalenia się katedry**, choćby nawet mury te stały we wodzie, o czem tu wogóle mowy być nie może.

Szczątki biskupa złożono w oddzielnym sarkofagu betonowym, zaś inne rozrzucone w grobowcu kości, zebrano razem i ułożono w drugim takimże sarkofagu; oba sarkofagi nakryto płytami betonowymi. Ogromny stos próchna i kości (prawdopodobnie zgarniętych tu z dawnego cmentarza przykatedralnego) w grobowcu środkowym, pozostanie na miejscu i będzie również ujęty w dużą komorę betonową. **Później będą udostępnione inne grobowce**, prawdopodobnie również przez przebijanie murów, gdyż trudno rujnować posadzkę w katedrze i uniemożliwiać nabożeństwa.

(C. d. n.)

# Na marginesie.

## Pokoje do wynajęcia.

**Lwów** 17 października

Locarno aż furczy, bo oto przyjechali przedsiębiorcy europejscy i ogłosili konkurs na **masę spadkową po wdowie, zwanej „Entente Cordiale"** i po austrjacko-pruskim Aljansie.

Pokoje do wynajęcia!

Kapitalna sposobność!

W czasach ogólnej nędzy mieszkaniowej ślicznitkie pokoje w przestronnym, słonecznym gmachu europejskim — **czyż to nie sensacja!** Kandydatów jest mnóstwo, chodzi tylko o to, aby sprecyzować mądrą ustawę o ochronie lokatorów.

Nadto **niema zgody, kto i jaki miałby zająć lokal.**

**Według projektu Chamberlaina Anglicy chcą zająć pokój** frontowy, z widokiem na wody wszystkich oceanów „**tapetowany skórą z bolszawików**", wyprawioną przez niemieckich **garbarzy**. Prusacy domagają się także **lokalu pierwszorzędnego z korytarzem polskim**, ogrzanego węglem górnośląskim z **dwoma swobodnemi wyjściami: na wschód** i na południe przez przybudówkę austrjacką.

**Briand ma mniejsze aspiracje**, chce on mieć **pokój z pancerną ścianą nad Renem**, słowem dobrze zaopatrzony przed przeciągami, wiejącemi od strony Berlina.

Oczywiście **Polacy i Czesi mieliby zająć ubikacje w oficynach z widokiem na ciasne podwórko.**

Z Beneszem sprawa prawie załatwiona, gdyż gotów zamieszkać nawet w przedpokoju niemieckim, natomiast **wiele kłopotu sprawia Skrzyński**, który żąda zabezpieczenia przed rumacją pruską i **nie chce dać żadnego odstępnego** (ach ta zachłanność kamieniczników!)

Nie wiadomo jeszcze co z tego będzie, gdyż **Cziczerin chce niektórych lokatorów wciągnąć do rosyjskiego pokoju**, malowanego w deseń gwiaździsty z motywami Lenina, znienawidzonem przez Anglików. *Wid.*

———x ox———

## Dom kawalerów.

**Wiedeń**, w październiku.

Pewien wiedeński architekt powziął oryginalny projekt **zbudowania osobnego domu dla mężczyzn samotnych**, których kłopoty kawalerskiego życia nie zdołały zachęcić do małżeństwa.

Założenie takiej instytucji, na wzór której powstać może także wiele innych, **jest poważnem niebezpieczeństwem dla dziewcząt, poszukujących męża.** Będzie to wielki pałac, urządzony z komfortem i wszelkiemi wygodami: kuchnią, pralnią, czytelnią, biblioteką, salą koncertową, wyszkoloną służbą i t. d. **Dom jest obliczony na stu mieszkańców, z których każdy płaci udział w wysokości setnej części kosztów budowy** i na 50 lat wolny jest od płacenia czynszu.

Udział ten jest jednak tak wysoki, że na razie niewielu znaleziono amatorów „kawalerskiego raju". — Założenie własnego ogniska jest tańsze...

———xo ox———

## Dziewczyna, która przez 3 lata udawała z powodzeniem męża.

**Budapeszt**, w październiku.

Policja budapeszteńska zajmuje się teraz aferą, mającą pozory fantastyczne. Chodzi o **dziewczynę, udającą mężczyznę**, która przed prowadzącym metrykę **zawarła ślub z inną dziewczyną i żyła z nią w małżeństwie przez 3 lata.** Dochodzenia dotychczasowe wykazały, że kelner, Józef N., poznał na kolej! **17-letnią dziewczynę** i po niedługiej znajomości ożenił się z nią. **Po 2 latach urodziła dziecię.** Śledztwo wykazało, że rzekomy mężczyzna, który **posługiwał się dokumentami poległego** w wojnie brata, był dziewczyną, że **uśpił narkotykiem** żonę i w tym czasie zaprosił do siebie jako gościa jakiegoś mężczyznę. Pogrążona w ciężkim śnie kobieta nie miała pojęcia o tem, że bawił w jej pokoju obcy mężczyzna. Narodzenie się dziecka przyjęła cała rodzina z wielką radością. Po niejakim czasie **rozluźniły się stosunki między małżeństwem. Żona poznała pewnego mężczyznę**, który oświadczył jej, że rzekomy jej małżonek jest kobietą. Żona przekonała się, że **stała się ofiarą oszustwa** i wniosła podanie o unieważnienie małżeństwa. Podczas pierwszej rozprawy przyznał jej mąż, że nazywa się **nie Józef, lecz Marja**, że przywłaszczył sobie papiery poległego brata i w ten sposób wprowadził w błąd urząd metrykalny. Sędzia odesłał akta tej sprawy do sądu karnego.

———x ox———

## Scena i ekran.

**Ludwik Solski** złożył wszystkie otrzymane w dniu jubileuszu wieńce i kwiaty na płycie Nieznanego Żołnierza w Warszawie.

**Mascagni w Warszawie.** Znakomity kompozytor włoski, Piotr Mascagni, twórca opery p. t.: **„Rycerskość wieśniacza"**, przybył do Warszawy i wystąpił wczoraj, t. j. w piątek, na koncercie symfonicznym w Filharmonji.

**Teatr dla młodzieży w Warszawie.** Z inicjatywy komisji międzyzwiązkowej kulturalno - artyst. w Warszawie i dyrekcji teatru im. Bogusławskiego, odbyła się konferencja pedagogów szkół średnich w sprawie zorganizowania stałych przedstawień dla młodzieży w soboty. Uchwalono udostępnić dla młodzieży sztuki: „Achileis" Wyspiańskiego, „Intryga i miłość" Schillera, „Rewizor" Gogola, „Złota czaszka" Słowackiego, „Róża" Żeromskiego, „Ciotunia" Fredry.



# Kurjer literacki.

**„Lot Polski".** Ukazał się Nr. 25 (10) za październik tego wykwintnego miesięcznika lotniczego, który udoskonala się z każdym numerem. Treść: Omówienie imponującego lotu płk. Ludomira Rayskiego, interesujące wrażenia inż. St. Malinowskiego z wystawy komunikacji powietrznej w Monachium, uwagi płk. Dołsunowskiego z powodu katastrofy sterowca „Shenandooah" oraz sprawozdanie mjr. S. G. i pilota M. Romeyki o lotnictwie na manewrach wołyńskich.

**Bernard Shaw a wywiady dziennikarskie.** Wielki dramaturg angielski, zapytany przez pewnego dziennikarza, jak się zapatruje na dzisiejszy teatr angielski, odpowiedział: „Za 500 f. szt. mógłbym o tem napisać coś bardzo zajmującego". Drugiemu reporterowi, który nie zastawszy Shawa w domu, zostawił sekretarzowi jego arkusz z szeregiem pytań, odpowiedział na każde pytanie cyfrą, z których największą była 10.000 funtów szt. Oczywiście dziennikarz zrezygnował z wywiadu, a zadowolił się tylko notatką o otrzymanej odpowiedzi.

**Władysława Mickiewicza** zamianowało warszawskie Tow. literatów i dziennikarzy swym **członkiem honorowym.** Uroczystość wręczenia dyplomu odbyła się przed kilku dniami w Paryżu przy udziale paryskich reprezentantów rządu polskiego.

**Biblioteka Jagiellońska** w Krakowie została znacznie rozszerzona i odrestaurowana.

———x ox———

## Samotna droga Tołstoja.

**Lwów**, 17 października.

Wydane przez Dymitra Umańskiego, nakładem Pawła Szolnaya, Berlin - Wiedeń - Lipsk, a opatrzone **przedmową Tatjany Tołstoj**, listy wielkiego myśliciela do żony, są **prawdziwem zwierciadłem**, w którem odbiła się **dusza samotnego poety.** Dowodzą one, że Tołstoj, mimo, że **rozstał się z Sonią Andrejewną** z powodu różnicy usposobień i przekonań — nigdy jednak **nie przestał jej kochać** i tęsknić za duchowym związkiem z żoną, która go **nie rozumiała.**

„Oddałbym całą moją sławę za to — pisał w r. 1896 — byś za mego życia mogła być ze mną **duchowo zjednoczoną**, tak, jak będziesz po mojej śmierci". To dążenie ujawnia się we wszystkich listach, od pierwszego z r. 1862 aż do ostatniego z r. 1910, chociaż pisma te zawierają także **zwierzenia z życia codziennego**, troski gospodarskie, wiadomości towarzyskie, wzmianki o dzieciach, problemy literackie i zagadnienia filozoficzne.

Interesujący jest list, w którym Tołstoj wspomina o mistycznej nauce o **tajemnicy kabalistycznej siódemki.** „Dziś przypomniałem sobie, że mam lat pięćdziesiąt sześć i że **okres siedmioletni przynosi zmianę w człowieku.** Najważniejszym zwrotem był dla mnie czterdziesty dziewiąty rok życia (siedm razy siedm), kiedy wstąpiłem na drogę, na której się dziś znajduję. Te **siedm lat** były niezwykle **bogate w mojem życiu.** Dziś jest to wszystko poza-mną. Albo umrę, albo będę bardzo nieszczęśliwy — a może znajdę czynność, która mnie całego wypełni. Rozumie się — literacką, która jest mi najbliższą i **najwięcej mnie pociąga".**

Pierwszy cykl listów Tołstoja — do r. 1871 — objawia **miłość bez zastrzeżeń.** „Odkąd tu jestem — pisze poeta z podróży — opanowuje mię codziennie o godzinie szóstej **duchowa tęsknota**, jak febra; nie mogę lepiej tego uczucia określić, jak że się **dusza oddziela od ciała".**

Późniejsze listy stają się coraz **bardziej trwożne**, a cicha gorycz wsącza się mimowoli nawet w te, które są **pełne dobroci i przyjaźni.** Między małżonkami otwiera się **coraz głębsza przepaść.** Tołstoj nie chce się ugiąć i walczy. Rozpamiętuje wspomnienia przeżytych wspólnie lat, zwierza się z swych myśli i tęsknot, chociaż **pożąda samotności.** Na samotnej swej drodze nie był jednak **nigdy bez Soni.** Myśli jego i cierpienia pozostały przy niej.

# Ze świata.

+ **Uniwersytet robotniczy w Wiedniu otwiera** z nowym rokiem tamtejsza **partja socjal-demokratyczna.** Kursa trwać będą przez 6 miesięcy. Studentów i studentki zaproponują **organizacje krajowe**, gwarectwa i stowarzyszenia. Uniwersytet robotniczy pozostawać będzie pod zarządem kuratorjum.

+ **Szaljapin chce osiąść w Czechach.** Słynny rosyjski śpiewak **Szaljapin ma zamiar kupić mały zameczek w okolicy Pragi, aby tam osiąść na stałe.** Projekt ten ma wykonać na **drugi rok** po powrocie z Ameryki.

+ **Historyk sztuki André Michel**, profesor w College de France, długoletni konserwator Luwru, zmarł w Paryżu w 72 roku życia.

+(t) **Psy w armji czeskiej.** Armja czeska posiada prowadzonych w swej ewidencji **322 psów.** Obecnie, przy układaniu budżetu Ministerstwa Obrony Narodowej wstawiono pozycję 352.500 koron cz. na utrzymanie tych psów. A więc **jeden pies kosztuje przeciętnie republikę 90 koron miesięcznie.**

+ **(t) Słowacy w Maroku.** Podobno ogromna ilość Słowaków, idących za chlebem na zarobki do Francji wstępuje **do wojska francuskiego**, do „legionu cudzoziemskiego" i walczy w Maroku przeciwko Abdel-Krimowi.

+ **(t) Skutki wojny.** W okolicy Morawskiej Ostrawy siedemnastoletnia dziewczyna złożyła skargę do sądu o alimenta, wskazując jako ojca trzynastoletniego chłopca. **Chłopak** nie mógł przybyć na rozprawę, gdyż był wówczas w szkole.

+ **11 samobójstw z nędzy. W** ostatnich dniach odebrało sobie życie w Budapeszcie 11 osób z powodu ostatecznej nędzy.

+ **Mrozy w Ameryce.** Z Waszyngtonu donoszą, że w sobotę nastały nagle w środkowo - zachodniej Ameryce nagle **mrozy i spadł śnieg.** Z rozmaitych okolic donoszą o przerwaniu komunikacji. Z powodu nagłego zimna **zmarło kilka osób.**

———oo———

# Przed pogrzebem Nieznanego Żołnierza.

**Lwów**, 17 października.

PRZYOZDOBIENIE DWORCA.

Dekorację **dworca głównego** z zewnątrz, drogi dojazdowej i sali recepcyjnej — przeprowadzą koleiarze z prezesem dyrekcji kolejowej inż. Pawłem Prachtl - Morawiańskim na czele. Trumna ze zwłokami **spocznie na karabinach maszynowych**. Komisja uchwaliła, by zwłoki złożono w tym samym wagonie, którym przewożono **zwłoki Henryka Sienkiewicza**. Komisję dla dekoracji dworca stanowią: insp. **Klus**, inż. **Sądel**, prof. **Batowski**, mjr. **Reichenberg**, ppłk. **Filipowicz** i mjr. **Haberling**. Zwłoki przewiezione będą z cmentarza do katedry i z katedry na dworzec na lawecie.

MIASTO W DNIU UROCZYSTOŚCI.

Wybrano komisję dla dekoracji miasta w składzie: dyr. departamentu technicznego magistratu inż. **Łużecki**, ppłk. inż. **Sawczyk**, kpt. inż. **Lichota** i por. **Sienkiewicz** z 26 p. p. W ulicach i placach, którемi pochód będzie przechodził — wszystkie **latarnie będą pokryte krepą**. Już dziś apeluje Komitet do właścicieli realności i mieszkańców ulic, oraz szefów instytucji rządowych, których gmachy znaidują się w ulicach: pl. **Marjacki, Legjonów, Jagiellońska, Marszałkowska, Słowackiego, Kopernika, Leona Sapiehy, Gródecka** (górna część) i **Dojazdowa**, by na dzień 31 b. m. ozdobili **domy** chorągwiami o barwach narodowych, okna nalepkami Straży Mogił Polskich Bohaterów. Sklepy w czasie pochodu będą zamknięte w tych ulicach. **Wszelki kołowy ruch w mieście chwilowo ustanie, dzwony kościelne zadzwonią.** — W dniu 1 listopada b. r., **gdy pociąg specjalny ruszy** ze zwłokami Nieznanego Żołnierza w kierunku Warszawy — **syreny parowozów** na dworcu głównym **odezwą się przez jedną minutę.**

**Dzień 31 października b. r. będzie wielkiem, uroczystem świętem Lwowa i Małopolski Wschodniej, a dzień 2 listopada — całej Polski.**

* * *

**Posiedzenie Sekcji pochodowej** odbędzie się w poniedziałek dnia 19 b. m., o godz. 18-tej, w gmachu Komendy miasta, przy ul. Wałowej l. 16, drzwi Nr. 14, przy udziale reprezentantów Kuratorjum szkolnego, Policji, Towarzystw wojskowo-wychowawczych i Młodzieży Akademickiej.

NEKROLOGJA.

†

**Nabożeństwo żałobne**

w trzecią rocznicę śmierci za duszę ś. p.

**Inż. Edwarda Jaworskiego**

odbędzie się dnia 19. października b. r. o godz. 10 w kościele OO. Bernardynów.

# „Sensacyjna defraudacja 10.000 zł.“ w właściwem świetle.

**Lwów**, 17 października.

Dnia 15 bm. w południe udał się **inkasent Miejskiej Kasy w ratuszu**, Podboronczyński, zam. przy ul. Paulinów dolna l. 10, do Banku Polskiego, aby **podjąć przekazaną przez** P. K. O. w Warszawie **sumę 17.000 złotych**.

Po zainkasowaniu powyższej kwoty udał się on do **Banku Gospodarstwa krajowego, gdzie miał z kolei podjąć 10.000 zł.** a conto miejskiego kredytu budowlanego, które następnie miał złożyć w depozycie Miejskiej Kasy Oszczędności. Podoboronczyński **wziąwszy sobie do pomocy portjera** z Magistratu **Mitręgę, wręczył mu torbę z 17.000 zł. i polecił mu czekać obok siebie** przy okienku M. K. O., gdzie po wręczeniu kasjerowi pieniedzy czekał na kwity.

Nagle, jakby tknięty przeczuciem wziął od Mitręgi torbę i porządkując w niej woreczki z bilonem oraz paczki banknotów **zauważył brak jednej paczki 100 sztuk po 100 zł.**

W jednej chwili zorjentowawszy się w sytuacji zażądał od kilku osób stojących obok, ich adresów, poczem udał się na policję.

**W pierwszej chwili padło podejrzenie na Mitręgę, którego przytrzymano w aresztach.**

Wczoraj **po przesłuchaniu całego szeregu osób** podanych przez p. Podboronczyńskiego **ustalono, że zachodzi tu bezwątpienia wypadek kradzieży kieszonkowej**, popełnionej przez nieznanego dotąd „specjalistę“.

Dalsze śledztwo zatem poszło w tym kierunku.

Mitręgę zaś wypuszczono na wolność.

———xoox———

# Oszustwo w klasztorze SS. Nazaretanek.

**Lwów** 17 października

Do zakonu SS. Nazaretanek przy ul. Unji Lubelskiej zgłosiła się z początkiem października młoda panna, która podała, że nazywa się Helena Olszewska, jest **słuchaczką uniwersytetu** we Lwowie, przy czem **wyraziła chęć wstąpienia do klasztoru.** Przełożona zakonu Marja Kułakowska poleciła jej napisać **list do siostry gen. ralnej w Rzymie**, oraz do siostry prowincjonalnej w Warszawie.

Następnie Olszewska w poufnej rozmowie zdradziła „pod dyskrecją“ że jest **właścicielką dóbr Łopuszanki** w Jarosławskiem, ale życie jej zbrzydło, **potrzebuje spokoju** i dla tego postanowiła wstąpić do klasztoru.

Zagadkowa magnatka pozostała w klasztorze prawie tydzień, poczem **postanowiła wrócić** na razie do **swych dóbr** dla załatwienia formalności, przyczem wyraziła gotowość poczynienia tam pewnych **zakupów dla klasztoru, a specjalnie cukru, który w Jarosławiu jest bardzo tani.**

Przełożona klasztoru w tym celu wysłała z miłą panną Siostrę Hipolitę **Dzwilówną**. Obie po przybyciu do Jarosławia zajechały do **klasztoru SS, Niepokalanek.**

P. Olszewska wyruszła następnie po zakupy. Jakie jednakże było zdziwienie i przerażenie Siostry Dzwilówny, gdy **właścicielka dóbr** wraz z **gotówką** w kwocie **150 zł. nie wróciła więcej.**

Okazało się ze owa **właścicielka dóbr** była **zwyczajną oszustką** i że pod zmyślonem nazwiskiem wkradła się w zaufanie SS. Nazaretanek, by je następnie okraść.

——oo——

# Posiedzenie komisji przemysłowo-handl.

**Warszawa**, 16. 10. (Tel. wł.). Na posiedzeniu Komisji przemysłowo-handlowej minister przem. i handlu **Klarner** scharakteryzował wytyczne polityki celnej, od chwili wstąpienia na drogę liberalizmu do chwili ponownego wstąpienia na **drogę reglementacji w połowie br.**

Minister podkreślił **pozytywne momenty zatargu celnego z Niemcami**, a mianowicie impuls do szukania nowych rynków zbytu, oraz stwierdził **konieczność utrwalenia się na rynkach już zdobytych i szukania nowych.**

P. **Wiślicki** poruszył brak skoordynowania działalności centralnej komisji przywozu i organów rządowych.

P. **Niedzielski** oświadczył, że do centralnej Komisji przywozu powołano **za późno** przedstawicieli rolnictwa i wcale nie zostali powołani przedstawiciele Polskiego Związku Organizacji Kółek roln., pomimo, że organizacja ta, obejmująca szerokie masy drobnych rolników, powinna mieć głos w przydziale kontyngentów.

P. **Zaremba** wypowiedział się zasadniczo **przeciw podwyższeniu taryfy celnej** oraz przeciw obecnemu składowi Komitetu celnego, do którego wchodzą wyłącznie niemal producenci i kupcy, i **żądał** udziału **przedstawicieli spożywców.**

——oo——

## Dementi o rokowaniach z Rotszyldem.

(Telef. od naszego korespondenta.)

**Warszawa**, 16 października.

Koła urzędowe stwierdzają, że wiadomości o rokowaniach z grupą Rotszylda o udzielenie pożyczki nie odpowiadają prawdzie.

——oo——

UDZIAŁ POLAKÓW W KONGRESIE MNIEJSZOŚCI NARODÓW.

**Genewa**, 16. 10. (PAT.) Na odbywającym się kongresie mniejszości narodowych w krajach europejskich mniejszości polskie reprezentują: Sierakowski, Kaczmarek i Baczewski z **Niemiec**, Wolff i Jas z **Czechosłowacji**. Budzyński i Dowbiałówna z **Łotwy**. Z Polski przybyli Ukraińcy Wasyńczuk i Czerkaski, Białorusin Jeremicz, Litwin Zajączkowski, Niemcy Hassbach i Ulitz oraz Żydzi Koerner, Weinzieher, Silberschein, Grünbaum i Prylucki. Kongres ma mieć charakter ogólnej dyskusji a **poruszanie spraw partykularnych ma być wykluczone.**

——oo——

ROZWIĄZANIE PARLAMENTU CZESKIEGO.

**Praga**, 16. 10. (Tel. wł.) Z upoważnienia prezydenta republiki czeskiej rozwiązane zostały dnia 16 b. m. obie Izby.

——oo——

CZY FORD ZAŁOŻY FABRYKĘ SAMOCHODÓW W POLSCE.

**Warszawa**, 16. 10. (AW.) Sprawa założenia fabryki samochodów Forda w Polsce, będzie urzeczywistniona dopiero po przeniesieniu zakładów Forda do Londynu. Przedstawiciele fabryk Forda **badają obecnie ustawodawstwo w Polsce.** Jeżeli wyniki wypadną **dodatnio**, w takim razie Ford zamierza w roku następnym zbudować fabrykę samochodów **w Warszawie.** Produkcja zakładów obliczona ma być na zapotrzebowanie także wschodniej Europy.

——oo——

## Wiadomości telegraficzne.

= **Warszawska mennica wykonuje** obecnie medal pamiątkowy na cześć Żołnierza Nieznanego, projektu artysty Mieczysława Lubelskiego.

**Wykrycie mordercy inż. Koeniga.** Śledztwo policyjne w sprawie zamordowania w Grodnie kierownika **białostockiej dyrekcji robót publicznych** inż. Koeniga wyjaśniło, że sprawcą był technik **Czerkawski**, do niedawna zatrudniony w biurze dyrekcji. Zbrodniarza aresztowano w Suwałkach. Przy rewizji znaleziono przy nim **wielką ilość banknotów pokrwawionych**, plamy krwawe na ubraniu, oraz tekę ofiary.

# Z kraju.

— **O uposażenie marszałka Piłsudskiego.** W przeciwieństwie do preliminarza budżet. za ubiegłe 3 lata, preliminowany budżet min. spraw wojsk. na r. 1926 nie zawiera pozycji na uposażenie marsz. Piłsudskiego, który nie pobierał przypadającej mu płacy. W kołach sejmowych wyrażają opinię, że niezależnie od tego, pozycja ta powinna być umieszczona w preliminarzu.

× **Z karty żałobnej.** W Poznaniu zmarła artystka dramatyczna **Eliza Grabowska**, córka prof. uniw. poznańskiego Tadeusza Grabowskiego.

× **Starożytny kościół w Dąbrówce Kościelnej** w pow. obornickim (20 klm. od Poznania) spłonął onegdaj w nocy. Kościół ten zbudowany został w 15-tym wieku.

## Z sali koncertowej.

PIANISTA ARTUR HERMELIN.

**Lwów**, 17 października.

Wiekiem młody jeszcze, lecz muzycznie dojrzały p. Artur Hermelin już od kilku lat szczycić się może dużem powodzeniem artystycznym także zagranicą. Wczorajszy program z Schumannem i Chopinem (sonata b-moll i polonez as-dur) na czele świadczył, iż koncertant pragnął zainteresować **przedewszystkiem stroną muzyczną.** Jego doskonale wypracowana technika, wytrzy małość fizyczna (polonez), precyzja rytmiczna, uderzenie, bogate w subtelne odcienie dynamiczne oraz śpiewność tonu zezwalają wykonawcy skupić cały swój zmysł muzyczny i wniknąć **w treść poetyczną** poszczególnego dzieła.

Zdaniem naszem, p. Hermelin **najwyżej stanął** w interpretacji „Fantazji“ Schumanna; wszystko było **z miarą artystyczną** ujęte, patos z jednym oddany rytmem, kantylena śpiewna bez zniewieściałości a w danym razie ton nabierał potęgi i siły, lecz bez brutalności. Interpretacja Chopina pod wielu względami nowa, była jednak interesująca i świadczyła o **własnej fizjognomji artystycznej** p. Hermelina.

**Grd.**

# Odcinek trzeci

uprawniający do wzięcia udziału w losowaniu nagród za rozwiązanie

**trzeciej szarady „Kurjera Lwowskiego“.**

Termin nadsyłania rozwiązań upływa w tydzień od daty niniejszego numeru „Kurjera“.

# KRONIKA.

**KALENDARZYK.**

Dziś: rzym.-kat. Marji Małgorzaty Alac., gr.-kat. Jerofteja. — Jutro rzym. kat. 20 po Z. S. Łukasza Ew., gr.-kat. N. E. 19 po Sosz.

—o—

**REPERTUAR TEATRÓW MIEJSKICH.**

**TEATR WIELKI.**

Sobota o godz. 3 popoł. dla młodzieży szkolnej „Zaczarowane koło".

Sobota o godz. 7·30 wiecz. „Codziennie o 5-tej".

Niedziela o godz. 3·30 „Romans zeszytowy", (50 prc zniżki).

Niedziela o godz. 7·30 „Codziennie o 5-tej".

Poniedziałek o godz. 7·30 „Codziennie o 5-tej".

**TEATR NOWOŚCI.**

Sobota o godz. 3·30 popoł. po cenach do połowy zniżanych „Dwaj mężowie Pani Marty".

Sobota o godz. 7·30 wiecz „Jej Wysokość Tancerka".

Niedziela o godz. 3·30 popoł. „Taniec o północy" (50 prc zniżki).

Niedziela o godz. 7·30 wiecz. „Jej Wysokość Tancerka".

Poniedziałek o godz. 7·30 „Jej Wysokość Tancerka".

——oo——

**REPERTUAR TEATRU „SEMAFOR", UL. REJTANA 3.**

1) Prolog Semafora, 2) Juana dramat w 1 akcie Kaisera, 3) Od Łowicza, pieśni Łowickie, 4) Wyrok Zeusa-Sienkiewicza, 5) Martwa natura, T. Peipera, 6) „Golono...Strzyżono" Mickiewicza, 7) Puderniczka-Scena z rewolucji Maykowskiego, 8) Seminarzysta Mussorgskiego, 9) Człowiek maszyna Jasieńskiego, 10) Bal u Weteranów, 11) Gęsiarka, 12) Hanako oryginalna farsa japońska. Początek o godz. 19·45.

——oo——



——oo——

— **Teatr Wielki** daje dziś, o godz. 3 po poł., drugie przedstawienie dla młodzieży szkolnej, na którem zostanie odegrane **„Zaczarowane koło"**. W roli Wojewodzianki debiutować będzie młoda adeptka sztuki scenicznej, p. Alina **Żelichowska**.

**Wieczorem** ukaże się **„Codziennie o 5-tej..."** w koncertowem wykonaniu całego zespołu.

— **Teatr Nowości** wznawia dziś o godz. 3.30 po poł., po cenach do połowy zniżonych, komedję Gandera: **„Dwaj mężowie pani Marty"**.

**Wieczorem** grana będzie ostatnia nowość repertuaru, operetka **„Jej Wysokość Tancerka"**.

— **Najbliższemi premjerami** teatrów będą: **„Dziewczyna z zachodu"** — opera Pucciniego w Teatrze W., oraz **„Śpiewak własnej niedoli"** — sztuka głośnego rosyjskiego autora scenicznego Dymowa, w Teatrze Nowości. Premjery te ukażą się w przyszłym tygodniu.

### *Mówią, że...*

*wszystkie większe miasta europejskie dbają o estetykę swych ulic i nie pozwalają na wywieszanie brzydkich płacht reklamowych*

— — — — — — — — —

*u nas od jakiegoś czasu wywiesza się kilkumetrowe szmaty zadrukowane i „ozdobione" krzyczącemi, strasznemi malowidłami. Place nasze i ulice wyglądają jak dawne budy cyrkowe oblepione bohomazami. Afisze takie wylepiają przedewszystkiem kinoteatry, chcąc w ten sposób „oszołomić" publiczność sensacją programu. W dodatku styl streszczeń akcji na tych afiszach urąga duchowi naszego ślicznego języka. Niedawno przecież czytaliśmy: „ona ją nie widzi i strzela zabiwszy męża"! Jeśli tak dalej pójdzie będziemy mieli afisze długości całej ulicy, a estetykę wnętrza miasta djabli wezmą. Przecież ktoś musi ukrócić tę orgję bezmyślnej reklamy, która wyszydza i tak u nas nie burdzo rozwinięte poczucie piękna, szpeci nasze ulice i ośmiesza nas wśród przejezdnych. Takich „ozdób" nie wywieszają już nawet Kafrowie na swych wigwamach! Może nasz Magistrat ma jaką władzę w tej sprawie i jakoś ją rozstrzygnie?*

*rrr.*

——oo——

**MÓJ KĄCIK.**

### Ossolińskie kawki.

Przed wieczorem ponad ogrodem Zakładu Ossolińskich, gwar niesłychany.

Setki rozkrzyczanych gadatliwie, czarnych, małych istot unosi się w powietrzu łopocąc skrzydłami.

To kawki.

W różowych odblaskach zachodzącego słońca latają całą gromadą, gotując się do snu i do nadchodzącej nocy.

Odległe ich głosy wnikają w przed wieczorną ciszę czysto i harmonijnie.

Może prowadzą w godzinie zapadającego zmierzchu społeczne obrady, a może wspólną modlitwą wielbią Moc, która czuwa nad każdym, najdrobniejszym tworem.

W różowych odblaskach zachodzącego słońca nad żółkniejącym ogrodem latają kawki... **Ew.**

——oo——

**—Zbiórka na budowę kościoła** w Brzuchowicach i budowę gmachu Sokoła IV we Lwowie, odbędzie sie na ulicach miasta w niedzielę 18 bm.

— **Zebranie informacyjne** dla studentów I roku Uniw., Polit., Ak. M. Weter. i W. S. H. Z. na temat praktycznej organizacji studjów, życia ideowego itp. odbędzie się staraniem „Zjednoczenia" w sobotę 17 bm. o godz. 17-ej w sali P. D. A. fund. Hermanów (Królewska 7).

**—Z Kasyna i Koła lit.-art.** Członkowie Kasyna i Koła lit.-art. wpłacili za III kwartał 1925 na L. O. P. P. kwotę 906 zł. 50 gr., na instytut rad. im. Curie-Skłodowskiej 906 zł. 50 gr. razem 1813 zł.

— **Fałszywe pięciodolarówki** ukazały się w obiegu. Zrobione są marnie. Znaczone: serja 1902 E z numerem skarbowym X. 153788, nr. bankowy 96527. Waszyngtoński depart. skarbu ostrzega przed nabywaniem.

——xox——

## Usiłowane morderstwo i zamach samobójczy przy ul. Łyczakowskiej.

**Lwów,** 17 października.

Wczorajszej nocy około godz. 1.30 **w bramie** realności l. 36 przy ul. **Łyczakowskiej** zdarzył się tragiczny wypadek.

Władysław **Sala** 18 letni pomocnik handlowy zajęty w „Książnicy—Atlas" **strzelił z browninga do swej narzeczonej** Janiny Policz l. 16, zam. w wspomnianej realności, raniąc ją **ciężko.** Sala w następnej chwili **strzelił do siebie dwukrotnie** w prawy policzek i w usta.

Zaintrygowany strzałami patrolujący na tej ulicy post. **Jaworski** wszedł do bramy, **gdzie ujrzał dwoje ludzi** leżących na ziemi w kałuży krwi i grupę **przerażonych mieszkańców** realności.

Zawiadomiono pogotowie. Lekarz dyżurny zaopatrzywszy ranionych, **odesłał ich do szpitala,** gdzie **Sala natychmiast zmarł.**

Przeprowadzone dochodzenia ustaliły, że powodem tego desperackiego kroku były **złe stosunki familijne i finansowe Sali,** który w przed dzień wypadku **stracił posadę.**

Policzówna, która **otrzymała postrzał w policzek,** prócz blizny, nic zagrażają poważniejsze następstwa.

## Z targu.

**Lwów,** 17 października.

**Ceny nabiału:** 1 kg. masła 5.20—5.80 zł., 1 kg. sera 1.40 zł.

**Jaja** po 15 gr. sztuka.

**Jarzyny:** 1 kg. buraków 20 gr., marchwi 20 gr., kartofli 8 — 12 gr., cebuli 35 — 40 gr., kapusta po 8 — 15 gr. główka, kalafiory 30 gr.—1 zł.

**Owoce:** 1 kg. jabłek 20—60 gr., gruszek 40 gr. — 1.20 zł., śliwek 80 gr., winogron 2 — 2.40 zł.

——oo——

— **Aleksander Moissi** we Lwowie. Wieczór żywego słowa **Moissiego, jednego z największych współczesnych aktorów i recytatorów, odbędzie się we wtorek, 20 b. m.**

Natchniona sztuka tego słynnego artysty jednoczy w sobie najpiękniejsze pierwiastki kultury i genjuszu rasy łacińskiej i germańskiej.

**Jego kreacje bohaterskich ról repertuaru klasycznego i modernistycznego,** „Króla Edypa" w Teatrze Reinhardta, postaci Tołstojowskich i t. p. uchodzą za **szczyty sztuki odtwórczej.** Bolesna słodycz jego przedziwnej wymowy, akcentowanej z włoska, o brzmieniu najszlachetniejszego Stradivariusa, nazawsze pozostaje w pamięci tych, którzy go słyszeli. Program lwowski genjalnego artysty obejmuje najcelniejsze utwory literatury wszechświatowej — **z dzieł polskich poematy Tetmajera, Kasprowicza i Staffa w znakomitych przekładach Szerlaga.**

— **Dyrekcja teatru Semafor,** chcąc wykorzystać ostatnie dni pierwszego programu, daje w porozumieniu z władzami szkolnemi przedstawienie **dla młodzieży** po cenach najniższych w sobotę o g. 3 i w niedzielę o godz. 4.45 pełny program wieczorowy po cenach popularnych od 4 do 1.50 zł. Bilety wcześniej do nabycia w firmie W. P. Seyfartha ul. Akademicka.

— **Towarzystwo opieki nad zwierzętami we Lwowie** zaprasza na Nadzwyczajne Walne Zgromadzenie Członków celem dokonania wyboru Wydziału Towarzystwa. — Zgromadzenie to odbędzie się dnia 25 bm. w sali komisyjnej I., Lwów, Rynek, Ratusz, I p.

— **Wykład.** W niedzielę 18 bm. o godz. 2 przedp. w kinoteatrze Marysienka, odbędzie się wykład dra Władysława **Dybowskiego** pod tyt.: „Czy nasza młodzież jest fizycznie normalnie rozwinięta?"

— **Ceny tytoniu i papierosów zostały znowu podwyższone od 15 bm. Zwyżka objęła najtańsze gatunki cygar i papierosów.** Najtańszy papieros kosztować będzie 1 i pół grosza zamiast 1 gr.

——oo——

**Kino „Marysieńka" i „Kopernik".** („Dawid i Goljat", dramat w 9 aktach z produkcjami wokalnemi). Dbały o wymagania publiczności p. Kuchar wystawia w „Marysieńce" i „Koperniku", klasyczny dramat historyczny z czasów panowania króla Saula.

Potężne to arcydzieło, dowodzi, że **Ameryka** w dziedzinie nawet historycznego filmu **dystansuje wytwórnie europejskie,** które w tym resorcie były do niedawna bez konkurencji.

Obraz sprawia potężne wrażenie, zwłaszcza że w poszczególnych aktach jest illustrowany śpiewem, specjalnie dostosowanym do rozgrywających się scen.

Produkcje wokalne wykonuje para artystów z opery kijowskiej, bawiąca przejazdem we Lwowie.

## Co się stało w mieście?

— **Katastrofa automobilowa.** Kazimierz Wiśniowski, szofer, zam. przy ul. Kr. Jadwigi 40, jadąc wczoraj ul. Kopernika autem nr. 7888, najechał na wóz wojskowy powożony przez Jana Jeziorskiego, szeregowca 6 dyonu taborów.

Wskutek zderzenia jeden koń został silnie pokaleczony, a wóz zgruchotany. Szofera po spisaniu protokołu pozostawiono na wolnej stopie.

— **Kradzież 30 kg. świec.** Z wozu firmy spedycyjnej Samuela Zimmermana, zam. przy ul. Lenartowicza l. 8, skradziono w czasie przejazdu placem Misjonarskim pakę świec wagi 30 kg. wartości 100 zł.

— **Tajemnicze zasłabnięcie.** Wasyl Czopek, terminator szewski, zajęty u majstra Jana Schmieda, zam. przy ul. św. Anny l. 9, przechodząc ul. Janowską nagle zemdlał na chodniku. Lekarz zawezwanego pogotowia nie zdołał ustalić przyczyny zemdlenia. Po przywróceniu do przytomności, Czopka odwieziono do szpitala.

— **Aresztowanie oszustki.** Aresztowano wczoraj Elżbietę Proszków, 29 letnią rodowitą Węgierkę bez zajęcia i stałego miejsca zamiesz. za szereg oszustw. Proszkówna legitymując się fałszywymi zleceniami rozmaitych firm, wyłudzała w sklepach towary.

— **Aresztowanie rodziny oszustów.** Leizor Stricker kupiec we Lwowie, założył z początkiem b. r. **sklep bławatny** przy pl. Gołuchowskich 18, który zaopatrzył w towary brane na kredyt. Z początku jako tako szło i Stricker za owe towary **płacił.** Jednak w wrześniu, gdy nastąpiła **zwyżka dolara,** Stricker **ogłosił niewypłacalność.** Podczas śledztwa zainicjowanego przez poszkodowanych kupców, wyszło na jaw, że **Stricker** popełnił oszustwo. Mianowicie niektórym wierzycielom **płacił wykupionemi** rymesami. W związku z tem aresztowano Leizora Strickera, jego żonę Basię i syna Nuchima.

— **W urzędzie pocztowym** Janczyn (powiat Przemyślany) zaprowadzoną została 9 b. m. służba telefoniczna i telegraficzna w ograniczonych godzinach dziennych.

## Humor.

**HERBARIUM CATHEDRALE.**

**(Wyjątek z wykładów prof. Dra Hebesa Kapusty).**

**Biczownicy,** zwani także flagellantami, stali się wkrótce **epidemją kraju,** który się rozciągał od **średniowiecza** aż po ostatnie **kończyny Karpat.**

* * *

**Patrycjat florentyński** degenerował się z pokolenia na pokolenia do tego stopnia, że **jego bezdzietność** nabrała charakteru **dziedziczności.**

* * *

**Leniwce** żyją w południowej Afryce. Ich **wstręt do wszelkiej pracy** jest tak wielki, że **z zapałem i całą skrupulatnością** unikają wszystkiego, coby ich do **jakiegoś zajęcia** zmusić zdołało.

* * *

**Kiedy we Florencji** szalała **zaraza,** śmiertelność była tak wielka, że nawet **lekarze** umierali. **Dopiero gdy zmarł ostatni lekarz, epidemja znikła.**

* * *

**Punkt matematyczny** jest to **każdy,** któremu **oba ramiona amputowano przy samej nasadzie.**

# Kurjer ekonomiczny.

## Zagadnienie protekcjonizmu celnego a handel.

Lwów, 17 października.

Od pewnego czasu daje się skonstatować **w naszej polityce gospodarczej zwrot do systemu protekcjonizmu celnego,** który zresztą, według zapowiedzi p. premjera Grabskiego, ma stanowić w najbliższym czasie **jeden ze środków,** prowadzących do **sanacji naszego życia gospodarczego.** Zagadnienie protekcjonizmu celnego wypłynęło wprost automatycznie pod wpływem **passywnego bilansu handlowego** i pozostającego z tem w ścisłym związku **spadku złotego,** jaki nastąpił z końcem lipca b. r. Niezdrowe stosunki w naszym handlu zagranicznym, wyrażające się od dłuższego już czasu **znaczną przewyżką importu nad eksportem,** groziły zbyt daleko idącemi komplikacjami dla naszego życia gospodarczego, aby rząd mógł być tylko biernym ich świadkiem. Niestety nasza polityka gospodarcza **nie starała się usunąć przyczyn zła,** lecz poszła po linji najmniejszego oporu i przez **radykalne zamknięcie granicy** dla importu i zapowiedziany protekcjonizm celny stara się utrudnić import do Polski.

Tak nagły zwrot w polityce gospodarczej nie mógł też **pozostać bez ujemnych wpływów** na stosunki w naszym handlu.

Na ten temat przynosi „Kurjer Polski“ z dnia 15 b. m. wywiad z posłem Wartalskim, dyrektorem Stowarzyszenia kupców polskich w Warszawie, który jako **najważniejszą drogę, prowadzącą do uzdrowienia handlu,** widzi w jak najrychlejszem załatwieniu sprawy **dopływu kredytów.** Trudne położenie handlu wywołane jest bowiem w pierwszym rzędzie trudnościami kredytowemi. Należy bowiem nadmienić, że handel: 1) niema kredytów u źródeł państwowych; 2) **pozbawiony jest kredytów z banków państwowych;** 3) nie może korzystać z kapitałów spekulacyjnych; 4) nie otrzymuje kredytów z produkcji krajowej, a wreszcie — 5) ma coraz **trudniejszy dostęp** do zagranicznych kredytów towarowych, które uprzednio silnie zasilały nasz obieg.

Wywody te są niewątpliwie nad wyraz słuszne, gdyż dopiero istotne **rozwiązanie problemu kredytowego** może przynieść rozwiązanie problemu powiększenia zbytu produkcji krajowej, a tem samem uniknięcie passywności bilansu handlowego na dłuższą **metę.**

xo—— ox——

* **Termin zgłoszenia i rejestracji obligacyj pożyczek** zaciągniętych przez b. kraj. Galicję w r. 1893, 1904, 1905, 1907, 1908 i 1913 oraz obligacyj 4½% galicyjskiej pożyczki krajowej z r. 1914 został **przedłużony do dnia 1 listopada 1925.** Posiadacze odnośnych obligacyj winni złożyć względnie nadesłać je w powyższym terminie **Kasie Skarbowej „A“** we Lwowie (ul. Kościuszki 5) wraz z dowodami obywatelstwa właściciela obligacyj oraz dowodami obywatelstwa osoby, która była właścicielem składanych obligacyj w dniu 21 maja 1924.

* **Nadzór sądowy i ugoda pozakonkursowa.** W najbliższym czasie zamierza minist. skarbu wnieść do Sejmu ustawę o nadzorze sądowym i **ugodzie pozakonkursowej.** Projekt ustawy opracował adwokat Józef **Szatensztajn.** Organizacjom gospodarczym rozesłano kwestionarjusz, celem wyrażenia opinji o sprawach, poruszonych w projekcie.

### GIEŁDA LWOWSKA.

Pod koniec tygodnia ruch akcjami znacznie zmalał. Wczoraj 16 bm. zanotowano transakcje w 2 papierach. Chodorów osiągnął kurs 4.10, Tespy 3.40. Pozatem obrotów nie było. Podaż bardzo mała, w niektórych papierach zupełny brak towaru. W placeniu były: Lokomotywy 0.69, Oikos 1.20, Ćmielów 0.28, Nafta 0.16, Cegielski 9.50. Ofiarowano na sprzedaż kilka tysięcy Parowozów po 0.31 bez odbiorców. Tendencja lekko zwyżkowa. Usposobienie słabe.

**Kotowane:** Chodorów 4.05 4.10, Tesp 3.40.

### OBROTY PRYWATNE.

Tendencja zniżkowa. Obroty ożywione. Dol. amer. 6.08 do 6.09, dol. kanad. 5.60 do 5.63, kor. czesk. 0.17 i pół do 0.17 dwie trzecie, leje 0.02 i pół do 0.02 dwie trzecie, franki franc. 0.27 i pół do 0.27 dwie trzecie, frank. szwajc. 1.14 do 1.15, funty szterl. 28.40 do 28.60.

**Złoto:** 20 kor. 24.30 do 24.50, 20 frank. 22.50 do 22.70, 20 mark. 27.60 do 27.80, 10 rubli 30.80 do 31.45.

**Srebro:** kor. austr. 0.51 do 0.51 i pół, 5 kor. 2.60 do 2.65, floreny 1.30 do 1.32, ruble 2.14 do 2.15, kopiejki za rubel 1.05 do 1.10.

### GIEŁDA ZBOŻOWA.

Na giełdzie większe obroty w ziemniakach przemysłowych za które płacono 4.— zł. loco stacja Sambor, pozatem bez obrotu. Tendencja utrzymana. Usposobienie bez ochoty.

Pszenica krajowa biała 20.50 do 21.50 zł. Pszenica krajowa czerwona 22.75 do 23.75 zł. Żyto małopolskie 15.00 do 15.50 zł. Jęczmień małopolski browarn. 17.00 do 18.00 zł. Owies małopolski 16.25 do 17.25 zł. Ziemniaki przemysłowe 3.50 do 4.00 zł. Ceny szacunkowe bez transakcji.

## Mieszkanie kilkakrotnie sprzedawane.

Lwów, 17 października.

Wiktorowi Filipowskiemu, majstrowi rzeźnickiemu, zam. przy ul. **Małeckiego l. 2** zaoferował niejaki Adam **Skramlik,** zam. przy ul. Kordeckiego **kupno mieszkania,** przy ul. Traugutta l. 1, którem zarządzał Dmytr Kiecur.

Cena kupna opiewała na **kilkaset dolarów.** Po długich targach doszło do sumy 275 dolarów, na którą w końcu Filipowski się zgodził i dał **tytułem zadatku 400 zł.**

Po pewnym czasie zgłosił się do Filipowskiego zarządca Dmytr **Kiecur** i oświadczył mu, że się **rozmyślił,** mieszkania tego on **sprzedać nie chce,** zadatek jednak zwróci gdy będzie miał pieniądze. Minęło od tego czasu **wiele tygodni.** Sprawa oparła się wreszcie o policję. Dochodzenia wykazały, iż **mieszkanie to było w ten sposób często sprzedawane** a zarządca Kiecur **„zarabiał“** na tym „przemyśle“ zawsze w formie zadatku wiele pieniędzy.

Policja odesłała sprawę do dyspozycji sędziego śledczego.

# KURJER SPORTOWY.

**Czarni—Hasmonea.** Zawody odbędą się w niedzielę, 18 b. m., o g. 3 po poł., na boisku Ż. K. S. Hasmonea.

**„Pogoń-Sparta“.** W niedzielę 18 bm. o godz. 11-ej na boisku Cytadeli zmierzą się w walce o puhar L. Z. O. P. N. drużyny Pogoni i Sparty. Pogoń wystąpi w pełnym składzie.

### POLSKI „GLOBTROTTER“ WE LWOWIE.

Wczoraj odwiedził naszą Redakcję p. Roman Frankowski z Poznania, który 18 września wyszedł z Poznania i robiąc **dziennie 45 klm. przeciętnie,** obszedł już spory kawał Polski. Był w Łodzi, Warszawie, Sandomierzu, Kielcach i Przemyślu, a teraz przez **Brody, Równo idzie do Wilna,** gdzie zamierza stanąć za 20 dni.

Po drodze doznaje opieki i pomocy ze strony **klubów i wojskowości.** Szczególnie wdzięczny jest **dowództwu 5 pap-u** za popieranie jego wyprawy.

Po Polsce zamierza przejść przez **Niemcy, Francję, Włochy i Szwajcarję.**

### POKŁOSIE MECZÓW Z TURCJĄ.

Jeden z uczestników wyprawy do Konstantynopola, który i w zeszłym roku był tam ze stołeczną Polonją, opowiada, że był nadzwyczaj zdumiony **postępami, jakie w ciągu roku poczynili Turcy.**

Dzięki treningowi pod okiem znakomitego **trenera angielskiego** drużyny tureckie tak **poprawiły swój styl,** iż obecnie mogą konkurować śmiało z najlepszemi drużynami Europy. Grę Turków cechuje **ruchliwość pełna siły przebojowej,** pełna temperamentu gra napastników zgranych i dobrze kombinujących. To też **gra turecka** według oceny prasy konstantynopolitańskiej **stała technicznie wyżej od gry naszych** drużyn, do czego w wielkiej mierze przyczyniło się twarde, **kiepskie boisko.**

### OFICEROWIE A ZWIĄZEK DZIENNIKARZY SPORTOWYCH.

DOK I, warszawski, zabroniło należeć oficerom do związku dziennikarzy i publicystów sportowych w Warszawie. Okazuje się jednak, że informacja ta jest nieścisła, ponieważ do związku dziennikarzy sportowych oficerom wolno należeć i pierwsze zarządzenie miało charakter represyjny.

**Staraniem sekcji bokserskiej Ż. K. S. Hasmonea i I. K. B. Strzelec** odbędą się w niedzielę, dnia 18 b. **m.,** o godz. 10 przed poł., na boisku **Hasmonei** po raz pierwszy we Lwowie zawody bokserskie.

### SPORTOWA PUBLICZNOŚĆ.

**Przesadzamy pod każdym względem.** Niech-no kto tylko krzyknie na meczu, to uważany jest za **hjenę klubową.** Mówimy dużo **o flegmie Anglików,** o ich zimnej krwi i o nadzwyczaj sportowem zachowaniu się na meczach. A tymczasem **w Anglji krzyczą sobie do syta** i nikogo to nie gorszy, a co najwyżej **partyjka boksu** ostudza zapały wielbicieli poszczególnych barw. A czasem... A czasem to i w Anglji dzieją się takie rzeczy, że mimo pozornej odległości faktycznie **Londyn leży tuż obok... Przemyśla,** a **boisko** Aston Villa **graniczy** o miedzę **z Krzywczycami.**

Ostatnio na rozgrywce o puhar między Celtic a Glasgov Rangers doszło **do niebywałych awantur i** krzyków ze strony publiczności. — **Kres awanturom,** uniemożliwiającym prowadzenie meczu, położyły dopiero silne **oddziały policji,** która **aresztowała 200 awanturników.** — Wszystkich ich skazano na **karę pieniężną po 2 gwineje od głowy.** Ponieważ większa część z nich nie posiadała przy sobie owej kwoty, **odsiedziała karę przez noc w areszcie.**

# Kurjer Radjowy

### PROGRAM RADJOKONCERTÓW na dziś.

**Berlin** (505). Godz. 20.30. Koncert.
**Królewiec** (463). Kabaret radjowy.
**Wrocław** (418). Koncert symfoniczny.
**Wiedeń** (530). Godz. 20.00. „Słodka dziewczyna“, operetka w 3 akt. Reinharda. — Godz. 22.00. Wesoła muzyka wieczorowa.
**Zurich** (515). Godz. 20.30. Wieczór taneczny kapeli Gilberta.
**Londyn** (365). Godz. 21.00. Koncert i śpiew. — Godz. 23.30. Koncert z hotelu Savoy.
**Paryż** (1750). Godz. 21.45. Bal radjowy.
**Rzym** (425). Godz. 20.40. Koncert wokalno-instrumentalny.

Superheterodyny, ultradyny, wzmacniacze Push-Pull, lampki Valvo, otrzymać można w firmie **Kinofot,** Lwów, 3 Maja 11a.

## MIEJSKI TEATR WIELKI

**Początek przedstawień o godz. 7·30.**

Sobota 17 października 1925 r.

## Codziennie o 5-tej...

Farsa w trzech aktach Maurycego Hennequin'a i Piotra Veber'a. — Przekład dra Józefa Brodzkiego.

OSOBY:

| | |
|---|---|
| Leon Precardan, dyr. banku | K. Okornicki |
| Savinien la Chambole | Z. Rzęcki |
| Cel. Maraval, buch. w banku | G. Rasiński |
| Mondredon | W. Zabielski |
| Amadeusz, bufetowy | E. Fertner |
| Bergeet, komisarz pol. | M. Bielecki |
| Gilbert, ajent | L. Neuman |
| Franciszek służący | B. Hebenstreit |
| Wiktor | Z. Relski |
| Ginette, właścicielka baru | Z. Łozińska |
| Walentyna żona Precardan'a | S. Michnowska |
| Angelika, przyjac. Ginetty | H. Skrzydłowska |
| Julja, służąca | Ludmiła Jarska |

Rzecz dzieje się współcześnie w Paryżu Akt. I: w barze „Ginette“, akt 2 i 3: w mieszkaniu Precardan'a.

Reżyser: **Kazimierz Okornicki.**

——oo——

## TEATR NOWOŚCI.

**Początek o godz. 7·30.**

Sobota 17 października 1925.

## Jej Wysokość Tancerka

operetka w 3 aktach. Muzyka Waltera Goetza. Tłumaczenie Wincent. Rapackiego.

OSOBY:

| | | |
|---|---|---|
| Księżna Tylberg | — | Grabowska |
| Baronówna Helma | — | Rapacka |
| Baron Stein | — | Tatrzański |
| Bolko Welhofen | — | Sowiński |
| Jan Majburg | — | Ostrowski |
| Reusling } oficerowie | — | Hebenstreit |
| Tendler } oficerowie | | * |
| Simmer } oficerowie | | * * |
| Anna, pokojówka | — | Skriagerówna |
| Baumann, kamerd barona | | Szymański |
| Franciszek, służ. Majburga | | Kopczyński |
| Cimboletto, cygan hiszp. | | Szosland |
| Elwira } cyganki | — | * |
| Ninetta } cyganki | — | * * |
| Pepita } cyganki | — | * * |
| Sylwia } cyganki | — | * * |

Dworzanie, damy dworu, cyganki i cygànie, myśliwi, służba.

Kapelmistrz: T. Seredyński.
Reżyser: Filip Kuligowski.

——oo——

## Echa nadużyć przy odbudowie mostu Poniatowskiego.

**Warszawa,** w październiku.

Przed sądem okręgowym w Warszawie stanęli 12 bm. **b. wiceminister** sprawiedliwości **przy rządzie Petlury,** b. sędzia rosyjski do spraw szczególnej wagi w warszawskiej Izbie sądowej Eljasz **Złotnicki** i urzędnik kontraktowy sądu apelacyjnego w Warszawie Włodzimierz **Bujnicki.** Proces ten jest **echem wielkiej sprawy o nadużycie** firmy Rudzki **przy badaniu mostu Poniatowskiego.**

W sierpniu 1923 pojawił się w pismach warszawskich szereg artykułów, domagających się **wznowienia sprawy nadużyć,** rzekomo zatuszowanych onego czasu **za łapówką generała Skałłona.** Następnie zjawił się Bujnicki u dyrektora firmy Rudzki i zaproponował sprzedanie firmie listów, powołując się na to, że **b. sędzia Złotnicki posiada dokumenty** kompromitujące firmę. **Sąd okręgowy skazał obu podsądnych na 3 miesiące więzienia.**

—oo—

## PRZEDŁUŻENIE TERMINU KORZYSTANIA ZE STAWEK DAWNEJ TARYFY CELNEJ.

**Lwów,** 17 października.

Ministerstwo skarbu telegraficznym reskryptem z dnia 10 bm. zarządziło, że termin 12 bm. przewidziany do **zgłoszenia do odprawy celnej towarów,** co do których zostało udzielone przez ministerstwo skarbu pozwolenie na zastosowanie dawnej taryfy celnej **został przedłużony do 60 dni,** licząc od otrzymania odnośnego zezwolenia ministerstwa skarbu.

—oo—

## PLAGA MYSZY W CZECHOSŁOWACJI.

**Praga.** (Tel. wł.)

Ogromne mnóstwo myszy rozpleniło się w obecnym roku na terytorjum republiki czechosłowackiej.

Rząd ma **przystąpić do gruntownego wygubienia tych szkodników.**

## Katastrofa automobilowa spowodowała wykrycie morderstwa.

**Nowy Jork,** w październiku.

W Nowym Jorku **zderzyły się niedawno dwa automobile.** Natychmiast po wypadku **wyskoczyli z jednego z nich trzej mężczyźni, pozostawiając w samochodzie trupa z przestrzeloną głową.** Policja rozpoznała w nim notorycznego złodzieja i handlarza narkotykami, którego poszukiwano w kilku miastach. **Zamordowali go „koledzy",** za rozmyślne czy też mimowolne wydanie całej szajki w ręce policji. Prawdopodobnie chcieli mordercy utopić trupa w rzece. Wypadek automobilowy wyręczył policję podwójnie: w schwytaniu złodzieja i w wykryciu morderstwa.

—xo ox—

## Nekrofilja w Berlinie.

**Berlin,** w październiku.

Nekrofilja (gwałcenie trupa) należy do **najdalej idących zbrodni,** na jakie zdobyć się może natura ludzka.

Wypadek taki zdarzył się niedawno w Berlinie. Przed kilku dniami zmarła po operacji **24-letnia dziewczyna.** Ciało jej włożono do trumny i ustawiono w **kapliczce** w Szpandawie.. Na drugi dzień, kiedy miał się odbyć pogrzeb, **zauważono, że kraty kapliczki zostały wyłamane, trumna odkryta** a ciało ułożone w innej pozycji. Przybyła na miejsce **komisja stwierdziła,** że jakieś indywiduum **włamało się do kapliczki i zhańbiło ciało dziewczyny.** Za ohydnym zbrodniarzem wszczęto poszukiwania.

## Książki nadesłane do Redakcji.

**A. Milata — T. Skrzypek: Geografja Polski w formie streszczeń i ćwiczeń.** Cieszyn, 1925. **Nakładem księgarni „Kresy", Cieszyn.**

**Alojzy Milata: „Województwo Śląskie".** Cieszyn, 1925. **Nakładem — jak wyżej.**

**Paweł Bobek: Elementarna Nauka Historji ojczystej i powszechnej.** Szkice lekcyj do użytku nauczycieli szkół powszechnych. **Nakładem — jak wyżej.**

**Dr. Kazimierz Simm: Entomologja.** Cz. II. **Nakładem — jak wyżej.**

**Dr. Wł. Natanson i Dr. Konst. Zakrzewski: Nauka Fizyki.** T. 3. **Nakład: Gebethner i Wolf.**

**Ks. Karol Mazurkiewicz — Benedykt Herbert: Pedagog - organizator Szkoły Polskiej XVI w.** Nakł.: Poznań, 1925 Fiszer i Majewski (Księgarnia Uniwersytecka).

**Wincenty Lutosławski: Nieśmiertelność Duszy — Zarys Metafizyki Polskiej.** Trzecie wydanie. — Nakładem Arcta, Warszawa 1925.

**Zygmunt Chwiałkowski: Algebra** — Podręcznik na 5 kl. szkół średnich. Wydawnictwo Arcta, Warszawa, 1925.

**T. Kołodziejczyk i St. Sumiński: Podręcznik do nauki Przyrody (Botanika i Zoologja).** Wydawnictwo Arcta, 1925, w Warszawie.

**Rozkazy Kościuszki do generała Orłowskiego, w r. 1794 skierowane.** Poznań, 1925, Księgarnia Uniwersytecka (Fiszer i Majewski).

**Aleks. Kraushar: Warszawa historyczna i dzisiejsza.** Lwów — Warszawa — Kraków, 1925. **Nakładem Zakładu Ossolińskich.**

**Przemysław Dąbkowski: Palestra i Księgi Sądowe Sanockie w Dawnej Polsce.** Lwów. 1925. Nakładem redakcji Pamiętnika Historyczno - Prawnego.

**Studja taktyczne z historji wojen polskich 1918-21. Bój pod Zasławem 23 września 1920.** Warszawa, 1925. Wojskowy Instytut Naukowo-Wydawniczy.

## BUDAPESZT BRONI „MORALNOŚCI".

**Budapeszt,** w październiku.

W jednym z teatrów budapeszteńskich wystawiano **udramatyzowaną nowelę p. t. „Deszcz".** Premiera **bardzo się podobała, ale** po przedstawieniu zgłosił się do dyrektora teatru **komisarz policyjny** i oświadczył, że wnosi przeciw niemu **skargę o naruszenie moralności,** gdyż na scenie pojawia się **kilka kobiet** (rzecz dzieje się na jednej z wysp Oceanu Spokojnego), których jedyną osłoną jest **przepaska.**

—oo—

## Reklama księgarska w Japonji.

**Lwów,** 17 października.

Księgarze polscy pełni są oburzenia i żalu na cały świat, który spowodował w księgarniach zastój. Przytem zupełnie nie usiłują zwrócić na siebie uwagi przez **odpowiednią reklamę.**

Oto jak reklamuje towar swój kolega polskiego księgarza w **Japonji,** na sążnistych ogłoszeniach:

1) Ceny nasze są **tańsze,** niż **ceny losu loteryjnego.**

2) Książki nasze są **eleganckie, jak śpiewaczka koncertowa.**

3) Druk jasny — **jak kryształ.**

4) **Papier gruby — jak skóra słonia.**

5) **Uprzejmością** wobec klientów **prześcigamy** konkurencją ze sobą **towarzystwa okrętowe.**

6) Skład nasz pod względem bogactwa dorównywa bibljotece publicznej.

7) **Dostawa książek odbywa się z chyżością kuli armatniej.**

8) Opakowanie wykonane jest ze **starannością,** jaką okazuje **kochająca żona mężowi.**

9) Młodzi ludzie przez częste odwiedzanie naszej księgarni **zapomną** o swych **hulankach** i staną się wzorowymi mężami.

10) **Język jest za ubogi,** abyśmy mogli znaleść odpowiednie wyrazy na wyliczenie wszystkich zalet naszej księgarni.




**Ceny ogłoszeń:** Za wiersz milimetrowy: Zwyczajny za tekstem 12 gr. Nadesłane i nekrologja 30 gr. Na pierwszej kolumnie 50 gr. Przed kroniką i w rubryce „Repertuar" 40 gr. Po kronice, komunikaty 36 gr. Dział ekonomiczny 40 gr. Drobne ogłoszenia za każdy wyraz 6 gr. Kupno i sprzedaż 8 gr. Matrymonialne 12 gr. Poszukujący pracy 2 gr. Na kolumnie tekstowej paski i inseraty po 36 gr. Ogłoszenie zagraniczne o 50% droże

Nakładem Nowej Spółki Wydawniczej. Odpowiedzialny redaktor: Tadeusz Stroiński.
Z drukarni Polskiej we Lwowie, Chorążczyzna 17, Tel. 29-19. pod zarz. Z Kiełbusiewicza.